



WTOREK, 1 LIPCA 2025 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Rok XXVI

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 - 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 26 (1284)

Wielkie ćwiczenia w Olzie

Mundurowi trenowali procedury przy katastrofie kolejowej



STRONA 4-5

Dyrektorka Ogniska Pracy Pozaszkolnej złożyła rezygnację

W tydzień później znalazły się pieniądze dla placówki

PRZYPADEK?

Po kilkumiesięcznej batalii rodziców, nauczycieli i dyrektorki Ogniska Pracy Pozaszkolnej nr 1 w Wodzisławiu Śląskim z urzędnikami, ograniczenie budżetu spowodowało konieczność zwolnienia większości nauczycieli, a dla rodziców pojawiło się widmo wprowadzenia odpłatności za zajęcia w nowym roku szkolnym. Dyrektorka Emilia Kopiec (na zdjęciu) uznała, że to na tyle znaczące zmiany, że nie widzi możliwości dalszej współpracy z miastem, o czym poinformowała w emocjonalnym oświadczeniu. Złożyła wypowiedzenie, choć dyrektorem będzie jeszcze do sierpnia. Po tygodniu od rezygnacji dyrektorki miasto znalazło 100 tys. zł na zabezpieczenie funkcjonowania OPP w drugim półroczu. Czy to tylko zbieg okoliczności i co dalej z OPP?

CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONIE 6



LKS Silesia Lubomia świętuje 100-lecie istnienia



STRONA 21

Festiwal Górnej Odry zawitał do Rydułtów i Radlina



STRONA 21

Prokurator postawił zarzuty urzędnicze z Wodzisławia w sprawie przetargu na promocję przez kluby sportowe

STRONA 8

ONKOLOG: Rak wynika z ciągłego drażnienia i mutacji w naprawie komórek

STRONA 16-17

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRUPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

TURYSTYKA • KULTURA • ROZRYWKA • ZAKUPY • OGRÓD

INSPIRACJE na Wakacje

STRONA 9-14 DODATEK SPECJALNY • 26 CZERWCA 2025

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Rydułtowy nie zapominają o ekologii

Kiedy patrzę na wszystkie inicjatywy ekologiczne, jakie są realizowane w Mieście Rydułtowy, nie mam wątpliwości, że młode pokolenie – do którego wiele z tych inicjatyw jest adresowane, wyniesie z nich wielką wartość i wiedzę. A tę wiedzę będzie można przekazać tym starszym. Nie od dziś wiadomo bowiem, że kiedy dziecko zawstydzi dorosłego, jest to dla tego rodzica czy dziadka najlepsza nauka. A przecież dzieci i młodzież wiedzą już bardzo dużo na temat ekologii, recyklingu i zero-waste, co udowodniły przygotowując prace na prowadzone w mieście konkursy ekologiczne. Bardzo dobrze, że zielona transformacja w Rydułtowach to nie tylko slogan, ale żywe działania, które angażują głównie najmłodsze pokolenie, a pośrednio także starszych mieszkańców. Niewątpliwie efekty tej edukacji zobaczymy może za kilka miesięcy, może za kilka lat. Ale nie będą to na pewno działania na marne. Wiele z podjętych inicjatyw jest bardzo rozwojowych, więc świetne będzie kontynuowanie przynajmniej niektórych działań czy konkursów proekologicznych w Rydułtowach. Tego serdecznie życzę mieszkańcom w każdym wieku – aby w Rydułtowach żyło się dobrze i w zgodzie z naturą, a wiedza mieszkańców w zakresie ekologii była na jak najwyższym poziomie!

Proces zakorzeniania proekologicznych zmian w mieszkańcach rozpoczął się jesienią zeszłego roku, kiedy w Rydułtowach wystartował projekt „Ryduł- to- WY to MY – społeczna transformacja”, w ramach którego miasto realizuje szereg zadań pod nazwą Zielona Transformacja. Projekt jest realizowany w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021–2027 współfinansowanego ze środków Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, dla Priorytetu: FESL.10.00– Fundusze Europejskie na transformację, dla Działania: FESL.10.24– Włączenie społeczne – wzmocnienie procesu sprawiedliwej transformacji.

Zielona Transformacja obejmuje działania edukacyjne, społeczne i środowiskowe. Ich celem jest podnoszenie świadomości ekologicznej, przygotowanie społeczności do sprawiedliwej transformacji, wsparcie przejścia na gospodarkę neutralną dla klimatu, ograniczenie ubóstwa energetycznego i rozwój aktywności obywatelskiej. To nie tylko odpowiedź na wyzwania związane z klimatem, ale także szansa na poprawę jakości życia i wzmocnienie społeczności lokalnej. To wspólna troska o to, by Rydułtowy stały się bardziej przyjazne środowisku i mieszkańcom!

Światowy Dzień Ochrony Środowiska

Wzorem roku ubiegłego, festynem dla mieszkańców uczczono Światowy Dzień Ochrony Środowiska. Wydarzenie odbyło się 5 czerwca na terenie parkingu przy Rydułtowskim Centrum Kultury Feniks. W ramach obchodów zrealizowano szereg działań, które promowały ekologiczne postawy i odpowiedzialność za środowisko:

- rozdano ponad 500 sadzonek oraz 380 cebulek i nasion roślin miododajnych,
- rozpoczęto akcję „Mam własny kubek”, w ramach której rozdano 100 kubków wielokrotnego użytku,

Rydułtowy w trakcie Zielonej Transformacji



Laureaci konkursów ekologicznych, które rozstrzygnięto podczas Światowego Dnia Ochrony Środowiska wraz z burmistrzem Marcinem Połomskim i zastępcą burmistrza Mariolą Bolisęgą



Rozmowa z Maksymilianem Kretkiem, zdobywcą pierwszego miejsca w kat. klas V-VIII

- dzieci i dorośli uczestniczyli w warsztatach kreatywnych, malowaniu toreb ekologicznych, przedstawieniach teatralnych
- odbyły się spotkania z pszczelarzami oraz aktywistami Polskiego Stowarzyszenia Zero Waste.

W tym dniu rozstrzygnięto także dwa konkursy ogłoszone z początkiem marca 2025 r., a ich laureatom wręczono nagrody. Pierwszy z nich to konkurs na projekt plakatu promującego selektywną zbiórkę odpadów oraz zasadę zero waste t.j. ograniczania wytwarzania odpadów. Konkurs skierowany był do uczniów rydułtowskich szkół podstawowych w dwóch kategoriach wiekowych: klasy I–IV oraz V–VIII. Złożono: 60 plakatów, w tym: 37 (w kategorii klas młodszych) oraz 23 (w kategorii klas starszych). Komisja konkursowa nie miała łatwego zadania – poziom prac był naprawdę wysoki. Wszystkie prace konkursowe można było podziwiać na specjalnej wystawie w Urzędzie Miasta.

Laureaci konkursów: 1) na projekt plakatu klasy I–IV:

- miejsce – Agata Macuga SP nr 2
- miejsce – Paulina Jasińska SP nr 4
- miejsce – Emilia Bartosik SP nr 3

2) na projekt plakatu klasy V–VIII:

- miejsce – Maksymilian Kretki SP nr 1
- miejsce – Emil Linkiewicz SP nr 3
- miejsce – Wiktoria Pokusa SP nr 3

Prace rydułtowskich artystów będą miały dalsze życie

– zawisną w szkołach i na tablicach ogłoszeń. O drugim konkursie na mural o tematyce ekologicznej piszemy szczegółowo w artykule na sąsiedniej stronie.

Laureaci obydwu konkursów spotkali się ponownie 24 czerwca w Szkole Podstawowej nr 1, aby w towarzystwie Szarlotki i Leonka uroczystie zainaugurować rozpoczęcie kampanii informacyjnej, której celem jest propagowanie idei świadomej segregacji odpadów i zasady zero waste, a także po raz pierwszy zaprezentować najlepsze prace konkursowe w formie gotowych plakatów.

Mamy dzisiaj przyjemność przedstawić naszych pomocników, Szarlotkę i Leonka, którzy będą nam pomagać w kampanii społecznej przypominającej naszym mieszkańcom o tym, jak bardzo ważne jest środowisko, jak bardzo ważne jest nasze codzienne życie, które może owocować tym, że będziemy generować mniej odpadów i będziemy dbać o naszą matkę naturę. To, że w tę akcję włączyły się dzieci ze wszystkich szkół, jest dla nas zaszczytem – mówiła podczas rozstrzygnięcia konkursów Mariola Bolisęga, zastępcza burmistrza Miasta Rydułtowy.

Podczas rozmowy z zastępcą burmistrza autor zwycięskiego plakatu Maksymilian Kretki podkreślił wagę inicjatywy ekologicznej i wartość edukacyjną, jaką mają ze sobą nieść plakaty.

Leonek i Szarlotka

A kim są wspomniani Szarlotka i Leonek? Leonek to mały, radosny pomocnik miasta. Powstał z węgla, światła z latarki górniczej i wiosennego listka pod starą szybą kopalni Leon. Nosi żółty kombinezon, kask z zielonym listkiem i ma wielkie, ciekawskie oczy. Jest pełen energii, pomysłów, uwielbia recykling i kreatywne wykorzystanie niepotrzebnych rzeczy. Czasem działa zbyt impulsywnie – najpierw robi, potem myśli.

Szarlotka to dziewczynka, która „schodzi z góry” – z hałdy Szarlota. Symbolizuje mądrość i przyrodę. Nosi zielony kapelusz, brązową sukienkę i kubraczek w kolorze mchu. Zna się na roślinach, kompostowaniu i potrafi uczyć innych, jak troszczyć się o naturę. Jest spokojna, rozsądna i bardzo uważna.

Razem tworzą duet, w którym Leonek wnosi energię i działanie, a Szarlotka – wiedzę i refleksję. Razem pomagają zmieniać Rydułtowy w bardziej zielone i przyjazne miejsce. Uczą dzieci segregowania śmieci, organizują zielone spacerunki i potrafią przekonać nawet największego marudę, że warto być eko. Dzięki nim Rydułtowy powoli stają się jeszcze piękniejsze, czystsze i przyjazniejsze – nie tylko dla ludzi, ale i dla ptaków, pszczoł i jeży.

(red)



Wspólne zdjęcie laureatów konkursów ekologicznych



Fundusze Europejskie
dla Śląskiego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie



■ Filip Szewczyk wraz z Mariolą Bolisęgą przy swojej pracy



■ Laureaci konkursu na projekt muralu: Antonina Wdowiak, Julia Szczepańska i Filip Szewczyk

Wyjątkowy mural będzie promować ekologię

RYDUŁTOWY W marcu ruszył w Rydułtowach konkurs na projekt muralu o tematyce ekologicznej. Konkurs dedykowany był dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Uczestnicy mieli stworzyć autorski projekt, który w kreatywny i przekonujący sposób przekazywał będzie treści i idee ekologiczne.

Konkurs został zorganizowany w ramach zadania nr 5 "Zielona Transformacja", będącego częścią projektu „Ryduł-to-WY to MY – społeczna transformacja”, realizowanego w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027 współfinansowanego ze środków Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, dla Priorytetu: FESL.10.00-Fundusze Europejskie na transformację, dla Działania: FESL.10.24-Włączenie społeczne – wzmocnienie procesu sprawiedliwej transformacji.

W konkursie wzięło udział 5 uczniów rydułtowskich szkół. Laureatami konkursu zostali:

1. miejsce – Antonina Wdowiak SP nr 1
2. miejsce – Filip Szewczyk SP nr 1

3. miejsce – Julia Szczepańska Zespół Szkół Licealnych i Technicznych

Już dzisiaj wiadomo, iż mural będziemy mogli podziwiać na jednym z budynków Urzędu Miasta przy ul. Ofiar Terroru 36. Tam gdzie znajduje się Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Zdrowia.

– Razem tworzymy świat, w którym ekologia to nie moda – to codzienność. Selektywna zbiórka, zero waste, mniej plastiku, więcej przemyślanych decyzji – to są sprawy, które dotyczą nas wszystkich. Dzięki Wam ten przekaz może dotrzeć do innych w naprawdę ciekawy sposób. A może ktoś – widząc Wasz mural – zacznie lepiej se-



■ Spotkanie 24 czerwca było okazją do rozmów w z laureatami konkursu na projekt muralu, na zdjęciu Antonina Wdowiak, autorka zwycięskiego muralu

gregować odpady, zrezygnuje z jednorazówek albo przestanie wyrzucać jedzenie? Tego się nie da zmierzyć, ale właśnie takie małe rzeczy zmieniają świat – przekonywali przedstawiciele władz miasta.

Chociaż zadanie Zielona Transformacja dopiero się rozkręca, to już pokazuje, że ekologia może być nie tylko obowiązkiem, ale również źródłem radości, wiedzy i integracji społecznej. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców oraz wsparciu lokalnych instytucji, Rydułtowy konsekwentnie stawiają kolejne kroki na drodze ku zielonej transformacji.

(red)



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie

Katastrofa kolejowa w Olzie. Relacja z wnętrza

Wielka mobilizacja w trudnych warunkach

OLZA, POWIAT Poród w czasie akcji ratunkowej, otwarte złamania, krwotoki, urazy, zasłabnięcia. Strażacy i ratownicy medyczni pracowali w trudnych warunkach, niosąc pomoc poszkodowanym w katastrofie kolejowej. Ćwiczenia, jakie przeprowadzono we wtorek w Olzie to sprawdzian dla służb testujący współpracę, koordynację, umiejętności.

Kryptonim "Pociąg 2025"

Wtorkową noc w rejonie ulicy Kolejowej w Olzie rozświetlały niebieskie światła syren. Na miejscu prowadzono intensywną akcję ratunkową, w której poszkodowanych zostało ponad 50 osób. Ranni ucierpieli w zderzeniu pociągu osobowego relacji Ostrawa-Katowice z samochodem osobowym, który wjechał na tory. Choć opisywana sytuacja przedstawia zakrojone na szeroką skalę ćwiczenia, to jednak służby traktowały ją bardzo poważnie. Chodziło w końcu o sprawdzenie swoich umiejętności, wiedzy, doświadczenia, komunikacji i odporności w ekstremalnych warunkach zdarzenia, jakim jest zdarzenie o charakterze masowym.

Pozoranci

Wyzwanie było spore – warunki, w których były prowadzone działania zdecydowanie nie należały do komfortowych. Zanim jednak rozpoczęła się akcja, miejsca w pociągach zajęli pozoranci – kilkadziesiąt osób w różnym wieku ukształtowanych na osoby poszkodowane. W scenariuszu przewidziano niemal wszystko – były złamania otwarte, amputacje kończyn, urazy głowy, a nawet poród w trakcie akcji ratunkowej. Każdy z uczestników został zapoznany ze "swoim

przypadkiem" i przygotowany do odegrania roli, która dla ratowników była niewiadomą. Tak jak w swojej codziennej pracy, tak i w czasie ćwiczeń nie wiedzieli, co ich czeka, każdy przypadek musieli zbadać na miejscu i odpowiednio zareagować.

W pociągu była również psycholog z KW PSP w Katowicach mł. kpt. Anna Krywko, która omawiała z pozorantami, w jaki sposób w realnych sytuacjach zachowują się poszkodowani, aby zainscenizowane sceny odwzorowały rzeczywistość. To przeszkolenie, jak i zdolności aktorskie pozorantów, złożyły się w całość – w chwili rozpoczęcia akcji poszkodowani zaprezentowali całe spektrum zachowań – od paniki, po zamrożenie. Głośne nawoływanie o pomoc, nieracjonalne zachowania, szok, pretensje, agresję.

– To są duże emocje. Nasi pozoranci bardzo dobrze weszli w role, rzeczywiście stworzyli taką atmosferę z miejsca wypadku, bardzo autentycznie oddali dramatyzm całej sytuacji – zauważyła w rozmowie z Nowinami psycholog mł. kpt. Anna Krywko.

Dla samych pozorantów, którzy wzorowo zrealizowali swoje zadanie, ćwiczenia były ciekawym doświadczeniem. Część osób uznała, że to ciekawa przygoda. – Trochę jak na planie filmu.



Wspólne ćwiczenia służb są kluczowe dla zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w przypadku realnego zagrożenia, podkreśla Szpital Powiatowy w Wodzisławiu Śląskim, którego ratownicy brali udział w działaniach.



Punkt medyczny na miejscu zdarzenia, w którym udzielano pomocy poszkodowanym w zdarzeniu.

Trzeba odegrać swoją rolę, ale są też zabawne chwile – skomentowała jedna z dziewczyn.

Trudne warunki akcji

Od momentu zgłoszenia zdarzenia do chwili pojawienia się na miejscu pierwszych ratowników minęło parę minut. W pociągu, do którego w momencie "zderzenia" zablokowane zostały wejścia, panował już wówczas ogromny chaos. Rozpoczął się poród jednej z rannych pasażerek, inni byli zaklinowani między fotelami, jeden z pasażerów z krwawiącą raną na głowie biegał w ciasnym

przejściu między fotelami wzywając pomocy, rozlegały się głośne jęki rannych, w innej części pociągu pomiędzy fotelami leżały amputowane kończyny. Szybko narastająca duszność potęgowała dyskomfort, wpływając zarówno na odczucia poszkodowanych, jak i niosących pomoc ratowników.

Prowadzono triaż, pacjenci byli oznaczani opaskami w zależności od stopnia odniesionych obrażeń. Część osób z niegroźnymi ranami musiała poczekać na swoją kolej, zdarzały się jednak przypadki, że stan niektórych z nich znacznie się pogorszył. Inni wymaga-

li natychmiastowej pomocy. Scenariusz zakładał również przypadki śmiertelne.

Ponad 50 rannych

Strażacy i ratownicy udzielali pomocy w ciasnych przejściach między fotelami. Wielu poszkodowanych nie było w stanie opuścić pociągu o własnych siłach. Trzeba było umieścić ich na noszach, zabezpieczyć, zanieść do punktu, gdzie pracowali ratownicy. Niektórzy karetkami byli transportowani do szpitala polowego.

– Mamy zaangażowane 22 zastępy państwowej i ochotniczej straży pożarnej. Łącznie 104 ratowników i 10 zespołów ratownictwa medycznego udziela tutaj pomocy poszkodowanym i przewozi ich do szpitala polowego utworzonego przy parkingu kościelnym w Olzie. Lżej poszkodowanych, czyli tzw. "zielonych", którzy w triażu uzyskali wysokie wyniki, przejmuje gminne zarządzanie kryzysowe i lokuje ich w domu kultury. Łącznie mamy na tą chwilę

50 poszkodowanych poddanych triażowi i zabezpieczonych medycznie. Działania nadal trwają, więc tutaj ta liczba może się oczywiście zmienić – relacjonował st. kpt. Sebastian Bauer, rzecznik wodzisławskiej PSP po około trzech godzinach akcji.

Pościg za uciekinierem

W działaniach brali udział także funkcjonariusze straży granicznej, straży ochrony kolei czy policjanci. Pogranicznicy zjawili się w Olzie, by poinformować policję, że pociągiem podróżował nielegalny imigrant, który oddalił się z miejsca zdarzenia. Rozpoczęto poszukiwania uciekiniera. W rejon wypadku skierowano dodatkowe patrole policji, a także funkcjonariuszy ze stanu SPPP Bielsko-Biała oraz operatora policyjnego drona. Niedługo potem został namierzony i schwytany.

Policjanci zatrzymali także innego z poszkodowanych, który swoim zachowaniem zagrażał innym uczestnikom zdarzenia. Wszystkie te elementy składały się oczywiście na scenariusz ćwiczeń.

Pod czujnym okiem obserwatorów

Przebieg akcji był obserwowany przez przedstawicieli różnych służb, którzy na bieżąco oceniali działania ratowników, aby wyciągać z nich wnioski na przyszłość, doskonalić to co już działa na wysokim poziomie, ale przede wszystkim wskazywać obszary, które wymagają poprawy, które wymagają poprawy. To jeden z głównych celów organizacji ćwiczeń.

– Mamy mnóstwo wniosków, wszystko, co udało nam się zauważyć, odnotować zostanie podsumowane, będziemy omawiać te spostrzeżenia. Mieliśmy bardzo wielu obserwatorów – zarówno ze straży pożarnej, jak i instruktorów z Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego

ętrza pociągu.

w Katowicach, którzy na bieżąco sprawdzali, jak ratownicy pracują. Także informacje zostały zebrane z wielu perspektyw i to jest bardzo cenne, jeśli chodzi o dalsze doskonalenie się – przekazał nam pod koniec wtorkowych działań st. kpt. Sebastian Bauer, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim.

Obserwatorzy straży pożarnej skupiali się przede wszystkim na działaniach strażaków, instruktorzy WPR – na sposobie pracy ratowników medycznych, jednocześnie oceniali także siebie nawzajem.

– Taka strategia powinna być przyjmowana każdorazowo. Zbierzemy te wszystkie wnioski, które posłużą nam po to, żeby poprawić swoją skuteczność i w przyszłości w przypadku podobnego zdarzenia, czego oczywiście nie życzymy, ale gdyby coś takiego się działo, będziemy już dużo lepiej przygotowani – podkreśla st. kpt. Sebastian Bauer.

Wymagające przedsięwzięcie

Ćwiczenia zorganizowane zostały przez Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim. Nad ich przygotowaniem pracowało zaledwie kilka osób. I tylko one znały założenia scenariusza. Dla wszystkich pozostałych planowany przebieg zdarzeń był tajemnicą.

– Zaalarmowani na miejsce strażacy wszystkiego dowiadywali się dopiero po dojeździe na miejsce. Musieli ustalić ile osób jest poszkodowanych, jaki to rodzaj zdarzenia, jakie działania w pierwszej kolejności musimy podjąć. Staraliśmy się zachować maksymalny realizm. I to było widać, że strażacy wiele rzeczy musieli organizować – czy to logistycznie, czy ratowniczo – na miejscu, ad hoc – stwierdza st. kpt. Sebastian Bauer.

Organizacja tak ogromnego przedsięwzięcia to wielkie wyzwanie, a jednak zarówno ich skala, jak i przebieg osiągnęły imponujący poziom.

– Stoją za tym miesiące przygotowań, trzeba dopracować wszystkie możliwe współpracy, mówię tutaj o służbach typu policja, straż graniczna, zespoły ratownictwa medycznego, bo zorganizowanie tak jak dzisiaj dziesięciu zespołów ratownictwa medycznego to jest spory wyczyn dla systemu, ponieważ nie mogą to być karetki, które akurat zabezpieczają teren. Muszą to być ratownicy medyczni, którzy są w tym czasie dostępni. To także zabezpieczenie taboru kolejowego, zabezpieczenie liczby pozorantów, których mamy tutaj kilkudziesięciu. Zgranie tego wszystkiego w jednym czasie i miejscu to jest wielkie wyzwanie, ale myślę, że udało nam się podołać, oddać realizm tych działań – podsumowuje rzecznik wodzisławskiej jednostki.

Dodajmy, że na czas prowadzenia ćwiczeń, cały system jest organizowany tak, by w razie zaistnienia zagrożenia w innym miejscu, jednostki wszystkich służb są w gotowości do podjęcia działań.

W ćwiczeniach brały udział zespoły ratownictwa medycznego z WPR w Katowicach, ze Szpitala Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim, z Medycznego Szpitala Rejonowego im. dr. Józefa Rostka w Raciborzu, z Bielskiego Pogotowia Ratunkowego, zastępy z KP PSP w Wodzisławiu Śląskim, zastępy OSP z powiatu wodzisławskiego, policjanci z KP KPP w Wodzisławiu Śląskim i KWP w Katowicach, Straż Ochrony Kolei, Straż Graniczna, Dyspozytornia Medyczna w Gliwicach (Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach), przedstawiciele urzędów i instytucji.

(sqx)

Psycholog mł. kpt. Anna Krywko z KW PSP w Katowicach: Nikt nie wróci stąd niewzruszony

REGION Przeprowadzone w Olzie ćwiczenia „Pociąg 2025” na wszystkich zrobiły duże wrażenie. Dzięki zaangażowaniu służb, pozorantów i innych uczestników, zbudowano atmosferę, która pozwoliła sprawdzić się w trudnych warunkach. Jak przyznała w rozmowie z Nowinami, psycholog z Komendy Wojewódzkiej PSP mł. kpt. Anna Krywko, chociaż była to tylko symulacja, nie sposób przecenić jej wartości dla dalszego doskonalenia umiejętności, a także pracy ze stresem i emocjami, jakie towarzyszą funkcjonariuszom w ich codziennej pracy.

– **Nowiny.pl:** – Wodzisławska komenda przygotowała ćwiczenia na naprawdę wysokim poziomie. Tu czuło się realizm, służby działały z pełnym zaangażowaniem, pozoranci dali z siebie wszystko. Nie brakowało emocji, napięcia, stresu. Jak z psychologicznego punktu widzenia możemy spojrzeć na tę sytuację?

– **Psycholog mł. kapitan Anna Krywko z Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Katowicach:**

– Rzeczywiście, pozoranci świetnie weszli w swoje role i autentycznie oddali dramatyzm, jaki towarzyszy tego rodzaju zdarzeniom. A mamy tutaj zdarzenie masowe, bardzo trudne warunki. Emocjonalnie na tego rodzaju doświadczenia nie można się przygotować. Nikt, kto bierze udział w takich zdarzeniach, choćby pozorowanych, nie odejdzie stąd niewzruszony. Dla każdego ratownika – zarówno medycznego, jak i strażaka, czy policjanta – widok poszkodowanych, krzyki, które rozlegają się wokół nas, ale też tak wymowne momenty milczenia – to wszystko wywołuje mieszkankę różnego rodzaju emocji i stres.

– **Stres, który w takich warunkach jest konieczny do działania.**

– Dokładnie tak, ratownicy pracują tu na adrenalinie, która nas mobilizuje do tego, by jak najlepiej wykonać swoje zadania. To niezwy-

kłe istotne, zwłaszcza, kiedy wokół panuje chaos, jest wielu poszkodowanych, to koncentracja na tym, co jest do zrobienia jest kluczowa, by działać na najwyższym poziomie. Ratownicy podchodzą bardzo zadaniowo, wiedzą co robić, jakie czynności wykonać. A to naprawdę nie jest łatwe, biorąc pod uwagę, że tu było naprawdę bardzo dużo bodźców.

– I to od pierwszych chwil. W pociągu było ciasno, bardzo ciepło, panował chaos i hałas – przeraźliwe jęki wyrażające ból, strach. Trzeba skoncentrować się na rannych, każdemu dać tyle uwagi, ile potrzebuje, jednocześnie pamiętając, że poszkodowanych są dziesiątki i wielu z nich wciąż czeka na pomoc. Do tego nie działamy w próżni – musimy komunikować się z innymi służbami, współpracować i podejmować szereg niełatwych decyzji – często decydujących o ludzkim zdrowiu lub życiu w ograniczonym czasie i rozpraszających okolicznościach.

– Warunki ewakuacyjne rzeczywiście były bardzo trudne. Poszkodowani byli zakleszczeni między fotelami, wszystkie te wspomniane okoliczności wpływały bardzo stresująco. Co było bardzo ważne, jak obserwowałam przebieg akcji, ratownicy weszli w tę sytuację z ogromnym zaangażowaniem – nie jak w ćwiczenia, ale jakby to wszystko działo się naprawdę – to ma duże znaczenie dla treningu odporności, sprawdzenia swoich umiejętności – kluczowych, by poszkodowanym zawsze nieść pomoc na najwyższym poziomie. Z pewnością po zakończeniu ćwiczeń będą potrzebowali odpocząć.

– **Jak pozoranci byli przygotowani do roli? Dla większości z nich ona nie zakończyła się w momencie ewakuacji z pociągu, trwała jeszcze kilkadziesiąt minut, bo te działania wciąż się toczyły. Byli opatrywani, zapatrzeni czekali na dalszy etap – aż np. trafią karetką**



■ **Psycholog mł. kpt. Anna Krywko stwierdza, że funkcjonariusze straży pożarnej doskonale radzą sobie w sytuacjach, kiedy osobom poszkodowanym trzeba udzielić wsparcia psychicznego i emocjonalnego. – Było to widać również w czasie ćwiczeń. Rozmawiają z poszkodowanymi, tłumaczą, co będzie się działo, odpowiadają na pytania. To niezwykle ważne – buduje zaufanie do ratowników i uspokaja osoby potrzebujące pomocy – podkreśla nasza rozmówczyni.**

do szpitala polowego.

– Każdy pozorant dostał krótki instruktaż – od strażaków, od ratowników medycznych, dotyczący tego, w jakim są stanie, w jaki sposób mają to symulować. Byli przygotowani także od strony psychologicznej – jedni mieli być bardziej pobudzeni, inni spokojni, jedni mieli współpracować, inni wprost przeciwnie – i to się udało naprawdę fantastycznie. Pozoranci wczuli się w role, stwarzając tym samym wspaniałą możliwość do szkolenia dla ratowników.

– **Przy okazji przypomnijmy, co robić i jak się zachowywać, jeśli – czego oczywiście nikomu nie życzymy – będziemy kiedykolwiek potrzebować pomocy ratowników?**

– Takie sytuacje, zwłaszcza masowe, jak tutaj ćwiczymy, mogą wywołać panikę. Wystarczy, że jedna osoba doświadczając silnego stresu, wpadnie w panikę i ta reakcja może dosłownie udzielić się pozostałym uczestnikom. To trudne do opanowania. Złóżmy, że wówczas potrzebujemy zaufać osobom, które przychodzą nam z pomocą. I o tym powinno się pamiętać – że ratownik jest tu dla mnie, chce mi pomóc. Dlatego, aby ułatwić działania ratunkowe, warto podążać za specjalistami, słuchać ich poleceń. Ratownicy wiedzą, co robić, to profesjonaliści. Dokładnie nas poinformują, co się będzie działo, co będą robić, w którym kierunku mamy podążać, gdzie jest ewakuacja, jak sytuacja wy-

gląda... Czyli dosłownie – słuchamy i działamy zgodnie z tym, co nam mówią.

– **A jak wesprzeć innego uczestnika zdarzenia? Jeśli sami jesteśmy w lepszym stanie, co możemy wówczas zrobić dla drugiej osoby?**

– Jeśli sami jesteśmy bezpieczni, warto mówić do poszkodowanej osoby, starać się odwrócić jej uwagę, tak, by próbować ją uspokoić. Niekoniecznie używajmy słów "wszystko będzie dobrze", „bądź spokojny” – takie komunikaty tylko bardziej pobudzają, kiedy widzimy, że sytuacja wokół nas jest, delikatnie mówiąc, niekomfortowa. To może dodatkowo denerwować.

– **W takiej rozmowie można też zapytać o kwestie, które mogą okazać się istotne w czasie akcji, czy np. ktoś na coś choruje, czy chciałby kogoś zawiadomić.**

– Jeżeli my sami jesteśmy w dobrym stanie, wszystko jest z nami w porządku, faktycznie warto zapytać osobę pokrzywdzoną o to, jak się nazywa, czy bierze na stałe jakieś leki, czy w danym dniu coś zażywała, czego potrzebuje, czy chce po kogoś zadzwonić. W chwili, kiedy na miejscu zjawiają się ratownicy, a osoba jest jeszcze bardziej zestresowana bądź nie chce czy nie może mówić, my mamy i możemy przekazać komplet informacji, by pomóc służbom w działaniach.

Dyrektor OPP w Wodzisławiu zrezygnowała ze stanowiska i... pojawiły się pieniądze na funkcjonowanie placówki

WODZISŁAW ŚL. Trudno nie odnieść wrażenia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy złożeniem wypowiedzenia umowy o pracę przez dyrektora Ogniska Pracy Pozaszkolnej nr 1 w Wodzisławiu Śląskim - Emilię Kopiec i znalezienie w budżecie miasta środków na funkcjonowanie placówki w tydzień później. Urzędnicy zapewniają, że jedno nie wiąże się z drugim i jest to zwykły zbieg okoliczności. Dyrektor w emocjonalnym wpisie w mediach społecznościowych wyjaśniła powody swojej decyzji.

Przypomnijmy, że o sytuacji w OPP z powodu cięć budżetowych i planów połączenia budynków SP5 mówiło się od kilku miesięcy. Interweniowali rodzice, nauczyciele i dyrektor placówki. O OPP mówiło się na sesjach rady miejskiej oraz różnego rodzaju spotkaniach. A jeszcze niedawno otwierano z honorami nową pracownię muzyczną, którą wyposażono za środki z nagrody "Przewroty", którą to właśnie wodzisławskie Ognisko Pracy Pozaszkolnej otrzymało w zeszłym roku za innowacyjne podejście do edukacji. Przypomnijmy, że budżet OPP z 988, 4

tys. zł (w 2024 roku) został uszczuplony do ok. 715 tys. zł w roku 2025, co wpłynęło na zmiany etatowe 13 pracowników. - Dziś z oferty tej renomowanej placówki korzysta blisko 462 (stan na dzień 30-11-2024) młodych wodzisławian. W OPP nr 1 rozwijają swoje pasje, twórczo spędzają czas wolny, edukują się i wychowują, w 15 pracowniach, co sumarycznie daje 36 grup pod opieką profesjonalnych nauczycieli w liczbie 13 osób. W dobie akcentowania narastających problemów wychowawczych z dziećmi i młodzieżą, ograniczenie pracy placówki o potwierdzonych sukcesach i rozwoju w tej dziedzinie byłaby dla miasta strzałem w stopę. Demontaż dobrze działającego systemu kształcenia i opieki, jaki wypracowało OPP nr 1 - opartego na współdziałaniu pedagogów różnych specjalności, nie jest żadną „oszczędnością”. Utrzymując w dotychczasowej formie Ognisko Pracy Pozaszkolnej w centrum Wodzisławia Śląskiego, Pan Prezydent i Rada wykażą troskę o wsparcie nowego pokolenia, której braku nie mogłyby usprawnić żadne problemy finansowe miasta. Ważnym jest aby nie tylko zachować obecny stan, ale wręcz

przeciwnie należy rozwijać taką placówkę - podkreślali przedstawiciele rodziców wychowanków OPP na jednej z ostatnich sesji rady miejskiej. Powstała też petycja w obronie obecnej formy funkcjonowania OPP.

Emilia Kopiec odchodzi

Niestety zmiany przeszły w dalszy etap, a to było przyczyną rezygnacji ze stanowiska dyrektora placówki.

- Dziś położyłam papiery. Parę dni po rocznicy zdobycia nagrody Przewroty za najlepszą inicjatywę edukacyjną w Polsce w kategorii lokalnej. Po 9 latach bycia dyrektorem, rok przed upływem kadencji... Wiele osób nie interesują moje powody, ale napiszę „dlaczego” tym pozostałym, bo jest we mnie dużo złości i żalu, że musiałam taką decyzję podjąć. Z 14 nauczycieli, którzy tworzyli to miejsce zostało mi 2, bo z powodu cięć budżetowych musiałam praktycznie wszystkim dać wypowiedzenia, co posłusznie robiłam ze łzami i bólem serca. Miasto ma inną wizję na funkcjonowanie tej placówki, na którą ja się nie zgadzam. W styczniu usłyszałam, że zmiany są konieczne i że jeśli ktoś nie jest w stanie ich w taki sposób przeprowadzić, to



■ Emilia Kopiec i Mieczysław Kieca na otwarciu Oświatowego Centrum Nauki i Techniki w 2018 roku. FOTO: ARCH. NOWINY.PL/MAK

lepiej, żeby zrezygnował. Więc rezygnuję i jest to dla mnie niewyobrażalnie trudna decyzja - podkreśla Emilia Kopiec.

- Zgadzam się, zmiany są potrzebne, ale każdą zmianę można przeprowadzić tak, by nie odbywała się kosztem dorosłych i dzieci. Niestety zmiana w OPP 1 odbyła się w ciągu roku szkolnego, kosztem nauczycieli, wychowanków placówki i ich rodziców. Finansowym i przede wszystkim emocjonalnym. Tak to nie powinno

wyglądać i to wzbudziło mój sprzeciw. Bo gdzie była „troska o edukację i przyszłość młodego człowieka?” Jak tworzyliśmy OCNiT (obecnie OCNTiS) ta troska w mieście była. A jeszcze nie tak dawno, podczas Ogólnopolskiej Konferencji „Pokazać – Przekazać” w Warszawie mówiłam o współpracy i świadomym samorządzie. Mówiłam... - wspomniała dyrektor placówki, której okres wypowiedzenia potrwa jeszcze do sierpnia. (ska)

PIENIĄDZE SIĘ ZNALAZŁY

Jak się okazało, w tydzień po złożeniu wypowiedzenia umowy, dyrektor została poinformowana o przesunięciu środków budżetowych miasta dla OPP. Do urzędu wysłaliśmy szereg pytań, które w związku z zaistniałą sytuacją przychodzą na myśl rodzicom oraz byłym już nauczycielom:

- **Szymon Kameczyk.** Jaką kwotą z budżetu miasta zostanie zasilony budżet OPP na funkcjonowanie w drugim półroczu? Na co w OPP mają być przeznaczone te środki?

- **Klaudia Bartkowiak.** Wniosek budżetowy opiewa na kwotę 100 tys. zł. Całość środków została zaplanowana na pokrycie kosztów wynagrodzeń pracowników OPP.

- Czy środki te będą pochodzić z przesunięć budżetowych lub tzw. wolnych środków? Jeśli z przesunięć, z jakiego działu będą przesunięte?

- Środki zostaną zabezpieczone w ramach przesunięć budżetowych, wynikających ze zwiększenia dochodów własnych miasta.

- Dlaczego urząd miasta dopiero teraz wskazał środki na funkcjonowanie OPP w drugiej połowie roku?

- Możliwość zwiększenia budżetu pojawiła się dopiero na obecnym etapie roku budżetowego, w związku z nowymi prognozami dochodów miasta.

- Czy zasilenie budżetu OPP środkami z budżetu miasta ma związek ze złożeniem wypowie-

dzenia przez dyrektora OPP Emilię Kopiec?

- Nie, decyzja o zwiększeniu budżetu OPP nie ma związku z rezygnacją obecnej dyrektora. Środki zostały zaplanowane w odpowiedzi na aktualne możliwości finansowe miasta.

- Dlaczego środki znalazły się zaraz po wypowiedzeniu pani dyrektor, skoro wcześniej zapowiadano, że ich w ogóle nie będzie, bo zmienia się koncepcja funkcjonowania OPP?

- Zwiększenie budżetu jest efektem nowo pojawiających się możliwości finansowych, niezależnych od decyzji personalnych. Kwestia koncepcji funkcjonowania OPP będzie przedmiotem dalszych analiz i rozmów, m.in. podczas postępowania konkursowego na stanowisko dyrektora placówki.

- Czy w związku z dodatkowymi środkami na funkcjonowanie OPP nauczyciele, którzy złożyli już wypowiedzenia, będą mogli je wycofać i pozostać w zatrudnieniu?

- Decyzje kadrowe należą do kompetencji dyrektora OPP, który działa w oparciu o przyznane środki finansowe oraz zatwierdzoną organizację pracy placówki.

- Jak będzie wyglądać nabór do OPP na nowy rok szkolny? Czy rodzice będą musieli wносить opłaty za zajęcia?

Szczegółowe zasady rekrutacji zostaną przedstawione w ramach ogłoszenia o naborze na zajęcia w OPP. Trwa także procedura konkursowa na nowego dyrektora OPP.

Komentarz redakcji

Choć na razie nie uzyskaliśmy odpowiedzi wprost o ewentualne odpłatności za zajęcia, już wcześniej pojawiały się takie sugestie, więc nie jest to żaden wymysł naszych dziennikarzy. Oczywiście zupełnie przemodeluje to obraz placówki, która dotychczas była nieodpłatna dla uczestników zajęć, a miasto mogło poszczycić się wysoko funkcjonującą instytucją z wieloma świetnie wyposażonymi pracownikami. To nie pierwszy raz, kiedy widzimy nietypową koincydencję pomiędzy tym, że wyróżniający się kierownik w opinii niektórych zwraca na siebie zbyt dużo uwagi, a przez to musi pójść w odstawkę. W Wodzisławiu mam wrażenie, że nie można się za bardzo wychylać, aby nie narazić się władzy. Może to obawa o jakąś polityczną konkurencję lub przyćmienie blasku... To oczywiście daleko idące rozważania, ale jedno jest pewne. Ognisko Pracy Pozaszkolnej nie będzie już takie samo i z tym, czy chcemy czy nie, musimy się pogodzić. Temat ten jest mi bliski, bo sam wiele lat temu byłem wychowankiem filii OPP w Zawadzie. Zarówno tam, jak i w centrali OPP nauczyciele wykonywali kawał dobrej roboty. Wierzę jednak, że akurat to się nie zmieni i kolejne pokolenia wodzisławian będą mogły korzystać z takich wyjątkowych zajęć. Wyjątkowych w skali kraju.

Szymon Kameczyk
Redaktor naczelny
Nowin Wodzisławskich

nowiny.pl
ROWERON
Włocławek i okolice, Łęka Wodzisławska

ROWERON 2025

KRĘCI SIĘ NA CAŁEGO

jest największym eventem rowerowym w regionie!

WYSTARTOWALIŚMY

Ruszajcie na trasy – powodzenia!

MAMY
1400
UCZESTNIKÓW.
DZIĘKUJEMY!

PAMIĘTAJ!

Jeśli nie zapisałeś się do RowerON-u
też możesz jeździć po naszych trasach.
Opisy 72 tras na www.roweron.pl



WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Dołącz do nas
na Facebooku!



SPONSORZY GŁÓWNI



PARTNERZY



POMYSŁ I REALIZACJA



PATRONI MEDIALNI



Zarzuty prokuratury dla urzędniczki z Wodzisławia. Wraca sprawa przetargu dla klubów

WODZISŁAW ŚL. Wraca sprawa głośnego przetargu na promocję Wodzisławia Śląskiego przez kluby sportowe w 2023 roku. Wówczas w przetargu wystartowały Odra oraz SWD, a ostatecznie umowę realizowała Odra.

Cofnijmy się do roku 2023, kiedy to Wodzisław Śląski ogłosił przetarg na promocję miasta przez kluby sportowe. Wówczas w marcu pisaliśmy o rozstrzygnięciu przetargu, gdzie według kryterium ceny wygrała oferta SWD Wodzisław Śląski. Opiewała ona na kwotę 470 tys. zł. Droższą ofertę Odry Wodzisław (530 tys. zł) pierwotnie odrzucono, by po niedługim czasie ogłosić, że to jednak Odra będzie realizować umowę. Choć w marcu prezydent zapewniał, że kryterium ceny było najważniejsze, bo nie można narzucić klubowi wiodącemu współpracy w ramach umowy z podmiotami z Wodzisławia, później (zgodnie z zapowiedzią ówczesnej naczelnik wydziału promocji Anny Szwedę-Piguły) sprawdzane miały być jeszcze zapisy ofertowe.

„Zapytani o dalsze kroki, urzędnicy zgodnie podkreślili, że przed podpisaniem umowy ze zwyciężką oferentem (SWD) analizowane będzie jeszcze wywiązanie się z zapisów ofertowych - w tym wykazanie realnej współpracy z klubami ze wskazanych w ofercie dyscyplin, ale niekoniecznie z Wodzisławia.” - pisały Nowi-

ny Wodzisławskie 9 marca 2023 roku. Ale już nieco ponad miesiąc później sytuacja wyglądała zupełnie inaczej.

Oferta odrzucona

„Z przedstawionych przez Wykonawcę – Stowarzyszenie Klub Sportowy „SWD Wodzisław Śląski” dokumentów, zweryfikowanych przez Zamawiającego wynika, że wykonawca nie jest w stanie realizować promocji miasta poprzez dyscyplinę sportową tj. Biathlon. Nowe okoliczności mające wpływ na decyzję Zamawiającego zostały ujawnione na etapie weryfikacji podwykonawców wskazanych przez Wykonawcę do umowy na realizację przedmiotu zamówienia. Tym samym uznano, iż dokonano wyboru oferty najkorzystniejszej, która powinna podlegać odrzuceniu na mocy art. 226 ust. 1 pkt 5 ustawy Pzp.” - informowali urzędnicy w uzasadnieniu unieważnienia oferty SWD. Wtedy też ogłoszono, że to właśnie Odra będzie realizować umowę.

Proces sądowy

Klub SWD od razu zaczął punktować miasto, twierdząc m.in. podczas sesji rady miasta, że specyfikacja przetargu nie wymagała podania szczegółów na temat klubów, z którymi zawierane jest partnerstwo, a mimo to klub SWD wskazał kluby siatkówki (Jastrzębski Węgiel), koszykówki (MKKS Rybnik) oraz biathlonu (UKS Biathlon Chorzów), które



■ Zarzuty dotyczą przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przy procedurze przetargowej

miały być podwykonawcami. Działacze klubu postanowili wybrać drogę sądową i już w październiku 2023 roku poznaliśmy wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, który przyznał rację klubowi SWD.

Wówczas też prezydent Mieczysław Kieca odniósł się do sprawy, stwierdzając m.in.: - Chcemy bardzo mocno zaakcentować, że wszystkie działania miasta realizowane w kwestii zamówienia publicznego, ja-

kim jest przetarg na promocję przez sport, realizowane były i są w jak najlepszym interesie Wodzisławia Śląskiego i naszej społeczności, nas - wodzisławian.

Prokuratorskie zarzuty

Teraz temat wraca, bo sprawą zajęła się też prokuratura. Postępowanie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Żorach. W czerwcu zarzuty usłyszała urzędniczka z wodzisławskiego magistratu,

która miała zlecić właśnie dodatkowe zweryfikowanie podwykonawców przetargu, a to było niezgodnie z wymogami przetargowymi. To działanie miało poskutkować decyzją o unieważnieniu przetargu, która później wyrokiem sądu została uznana za niewłaściwą. Prokurator postawił zarzut z art. 231 § 1 Kodeksu Karnego. Zapis ten dotyczy przekroczenia uprawnień funkcjonariusza publicznego lub też niedo-

pełnienia obowiązków, co w konsekwencji skutkuje szkodą publiczną lub prywatną. Ten zarzut jest obarczony ryzykiem do 3 lat pozbawienia wolności.

Urząd odpowiada

O komentarz do sprawy poprosiliśmy rzecznik prasowy wodzisławskiego magistratu. W odpowiedzi do naszej redakcji wpłynęło oświadczenie:

„W związku z pojawiającymi się w przestrzeni publicznej informacjami o zarzutach postawionych jednemu z pracowników Urzędu Miasta, dotyczącymi przetargu sprzed ponad dwóch lat, informujemy, że sprawa jest obecnie wyjaśniana przez prokuraturę i trwa postępowanie, którego zakończenie pozwoli na ostateczne ustalenia.

Z szacunku dla toczącego się postępowania oraz zasady domniemania niewinności współpracujemy z odpowiednimi instytucjami i pozostajemy w gotowości do podejmowania działań, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Zapewniamy, że Urząd Miasta traktuje tę sytuację z należytą powagą. Naszym priorytetem pozostaje przejrzystość i zgodność z obowiązującymi procedurami. O ewentualnych decyzjach będziemy informować opinię publiczną w miarę postępu sprawy.” - przekazała Klaudia Bartkowiak. Będziemy informować o dalszym ciągu sprawy. **Szymon Kamczyk**



■ Siatkarz Łukasz Kaczmarek był gościem Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim.

Siatkarz Łukasz Kaczmarek inspirował młodzież w ZPSWR w Wodzisławiu Śląskim

WODZISŁAW ŚL. Łukasz Kaczmarek, wicemistrz olimpijski i siatkarz Jastrzębskiego Węgla oraz reprezentant Polski, spotkał się z wychowankami Zespołu Placówek Szkolno-Wychowawczo-Rewalidacyjnych w Wodzisławiu Śląskim.

Ta wyjątkowa wizyta, zorganizowana w ramach cyklu „Spotkanie z Mistrzem”, była dla młodzieży inspirującą okazją do poznania czołowego sportowca.

Podczas spotkania Łukasz Kaczmarek opowiadał o swojej sportowej drodze, sukcesach, codziennym

życiu zawodnika i najważniejszych momentach kariery. Był też czas na liczne pytania dzieci i młodzieży. Sportowiec, który zadebiutował w kadrze narodowej w 2017 roku i ma na koncie już 27 medali, pokazał, jak wiele można osiągnąć dzięki pasji i ciężkiej pracy.

Nie zabrakło również

wspólnych zdjęć, autografów oraz wspólnych odbić piłką w sali gimnastycznej. Zaangażowanie, otwartość i pasja Łukasza Kaczmarka pozostawiły w uczestnikach mnóstwo pozytywnej energii oraz motywacji do działania – nie tylko na boisku.

(dud)

INSPIRACJE na Wakacje

DODATEK SPECJALNY • 1 LIPCA 2025

Wakacyjne hity kulturalne 2025

5 wydarzeń, których nie możesz przegapić!

Wakacje 2025 zapowiadają się wyjątkowo gorąco – nie tylko ze względu na temperatury, ale przede wszystkim dzięki intensywnemu kalendarzowi imprez kulturalnych w regionie. Rybnik, Racibórz, Wodzisław Śląski i okolice oferują bogaty wachlarz wydarzeń – od koncertów, przez festiwale muzyczne i filmowe, aż po imprezy plenerowe dla całych rodzin. Wybraliśmy 5 najciekawszych wydarzeń, które warto wpisać do swojego wakacyjnego planera. A na kolejnych stronach dodatku koniecznie sprawdźcie inne wspaniałe ... inspiracje na wakacje!

Dni Wodzisławia Śląskiego - 18 - 20 lipca

53. Dni Wodzisławia to jedno z najstarszych świąt miejskich w regionie. Tegoroczna edycja przyciągnie fanów koncertów, imprez plenerowych i rodzinnych animacji. W programie m.in. występy gwiazd polskiej sceny muzycznej: Sławomir, Zakopower, Frele, C-BooL i inni, bańkowe show, animacje „Dzieciocy Świat” i widowiskowy spektakl teatralny. To klasyk, który co roku gromadzi tłumy mieszkańców Wodzisławia i okolic. Wejście jest darmowe.

Najcieplejsze Miejsce na Ziemi - 19 - 20 lipca

Wodzisławski plenerowy festiwal muzyczny co roku

gromadzi fanów reggae, ska, hip-hopu i alternatywy. Zagrają: Łąki Łan, Jamma, CGB, Tabu i inni. Nie brakuje także strefy chilloutu, foodtrucków i warsztatów artystycznych. Nazwa wydarzenia doskonale oddaje atmosferę – to jedno z najcieplejszych i najbardziej energetycznych miejsc wakacji!

Full Moon Festival 25 - 26 lipca

Racibórz ponownie zamieni średniowieczny Zamek Piastowski w centrum nocnego życia. Full Moon Festival to dwudniowe wydarzenie z muzyką elektroniczną, światłem, sztuką i wyjątkową atmosferą letniej nocy. W piątek wstęp na wydarzenie jest

bezpłatny, a sobota to płatny dzień koncertowy z występami artystów z Polski i zagranicy – m.in. Kollektiv Turmstrasse, Nandu, Damon Jee, Novika & Mr. Lex czy Peres – Live. To ponad 20 godzin muzyki: od house i melodic techno, przez dark disco i progressive, po chillout i etno. Oprócz scen muzycznych na uczestników czekają strefy gastronomiczne i artystyczne.

Wodzisław Śląski, Rodzinny Park „Trzy Wzgórza” 25 - 27 lipca

Tym razem wydarzenie wzbogacone zostanie o rozbudowany program sportowo-rekreacyjny. W planach m.in. pokazy dirt jumping, warsztaty na skateparku, miasteczko rowerowe dla dzieci, strzelnica biathlonowa, pokazy streetworkout oraz animacje i strefa bezpieczeństwa z udziałem służb. Organizatorzy zapraszają całe rodziny, zapewniając mnóstwo atrakcji zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Wstęp bezpłatny.

Lyski Rock Festival - 29 sierpnia

Ostatni piątek wakacji w

Lyskach upłynie pod znakiem mocnych brzmień i potężnej dawki muzycznych emocji. Lyski Rock Festival to wydarzenie, które co roku przyciąga fanów gitarowych riffów, klimatu rockowego zlotu i kultowych zespołów.

Tradycyjnie imprezie towarzyszy zlot motocyklistów, który nadaje całości niepowtarzalny charakter. Na scenie wystąpią m.in. legendarne formacje Dżem, KSU i Vader, a także znana z energetycznych koncertów Pull The Wire

oraz kultowa Paktofonika, której obecność z pewnością przyciągnie również fanów hip-hopu. To idealna propozycja na zakończenie wakacji – z głośną muzyką, dymem spod kół i atmosferą rockowego święta.

REKLAMA

FILMOWE PLENERY

z Franciszkiem Pieczką

U Japycza w domu

Goście honorowi: Rodzina Franciszka Pieczki

9 sierpnia 2025 START: 15:00

KOMPLEKS SPORTOWO-REKREACYJNY W GODOWIE

W PROGRAMIE:

- Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Godziembanie”
- „Ławeczka na żywo”: Piotr Pręgowski, Sylwester Maciejewski, Bogdan Kałus
- „One Man Show”: gość specjalny Robert Korólczyk
- „Piotr Pręgowski Show”
- Potańcówka z zespołem „Juchy Świętokrzyskie”

Zielarska Chata Babki
Plenerowa pierogarnia
Wiejska zagroda
Zlot traktorów zabytkowych
Degustacja regionalnych produktów

BIEG I MARSZ NORDIC WALKING O PUCHAR JAPYCZA

Sponsorzy i Partnerzy:

Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Godowie

Godów

PANTEON GÓRNOŚLĄSKI w KAWCZKACH

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

KATOWICE (100 lat)

Województwo Śląskie

Partnerzy medialni: nowiny.pl, RADIO 90

Bank Spółdzielczy w Świerdowie

GRAVEY

ZAMEK PIASTOWSKI W RACIBORZU 25 - 26.07.25

2ND LINE-UP ANNOUNCEMENT...

DAMON JEE KOLLEKTIV TURMSTRASSE NANDU

ADDY-Z BIODAN BLACK IS THE NEW BLACK LEON B2B GLASSE NOVIKA & MR. LEX

SINCZ B2B ARUDE PERES

kicket mvo FIRO cashify

BB

■ Już 25 – 26 lipca kolejna edycja Full Moon Festival na Zamku Piastowskim w Raciborzu

REKLAMA



Na hasło GAZETA – dodatkowe rabaty!

Rybnik, ul. Lipowa 56 605-927-772

Racibórz, ul. Łąkowa 26 H 665-577-977

Mikołów-Bujaków, ul. Dworcowa 5 609-616-717

www.maxbud-brukarstwo.pl

biuro@maxbud-brukarstwo.pl

www.bruk-bet.pl



KOSTKA BRUKOWA, PŁYTY TARASOWE, OGRODZENIA, OBRZEŻA I KRAWĘŻNIKI, PALISADY, SCHODY, GAZONY, ODWODNIENIA LINIOWE, KRĘGI BETONOWE, RURY KANALIZACYJNE

- PROJEKTOWANIE
- BRUKOWANIE
- TRANSPORT HDS

**europa
meble**
STYL, KTÓRY ZACHWYCA

**10 000 m² inspirującej przestrzeni.
Zapraszamy do najnowocześniejszego
salonu meblowego w Europie!**



**47-400 Racibórz
ul. Opawska 160**

TEL. 326 059 059

REKLAMA



OLZA
OŚRODEK WYPoczynKOWY

UL. KOLEJOWA 7, 44-353 OLZA
TEL. 503 166 136

**NIEZAPOMNIANE CHWILE,
NIEBANALNIE SPĘDZONY CZAS**

Zabytkowa Stacja
KOLEJKI
WĄSKOTOROWEJ
w Rudach



- Przejazdy pociągiem po terenie Pocysterskich Kompozycji Krajobrazowych
- Soboty i niedziele i święta od 11.00 do 18.00 o każdej pełnej godzinie, lipiec i sierpień dodatkowe kursy od wtorku do piątku o godzinie 11.00, 14.00 i 16.15
- Jazda na dreznach
- Ścieżka multimedialna
- Okulary 3D
- **SYMULATOR LOKOMOTYWY EU07**
- Zwiedzanie stacji z przewodnikiem (po wcześniejszej rezerwacji)
- Zajęcia tematyczne dla grup zorganizowanych
- Na terenie stacji znajdują się punkty gastronomiczne



Więcej szczegółów na naszej stronie internetowej www.kolejkarudy.pl



Stare Opactwo w Rudach

rudy-opactwo.pl

+ Sanktuarium + Galeria + Sklep + Restauracja + Dom Pielgrzyma + Wypoczynek



REKLAMA



Muzeum Miejskie w Żorach

ZAPRASZA

Kolorowy świat kolekcji pozaeuropejskich JEDYNE TAKIE MUZEUM W POLSCE

Muzeum Miejskie w Żorach, 44-240 Żory, ul. Muzealna 1/2, tel. 32 43 43 714

muzeum.zory.pl
[f muzeum.miejskie.zory](https://www.facebook.com/muzeum.miejskie.zory)
[@ muze_on](https://www.instagram.com/muze_on)

ŚWIAT MARZEŃ

Na południu Polski, wśród zieleni małopolskich wzgórz, znajduje się **Park Świat Marzeń** – rodzinne miejsce pełne różnorodnych atrakcji i niepowtarzalnego klimatu.

W Parku Miniatur można zobaczyć najciekawsze budowle świata i Polski, w tym m.in. Forum Romanum, Wieżę Eiffla czy Tatry w miniaturze. Lunapark to przestrzeń dla tych, którzy szukają emocji – z rollercoasterem, kołem młyńskim, kinem 5D, dmuchańcami i wieloma innymi atrakcjami.

W Baśniowej Warowni panuje magiczny klimat. Można tu zajrzeć do Zbrojowni, Sali Tortur, Komnaty Damy i klimatycznej Pracowni Wosku. W pobliżu czekają ruchome smoki, ziejący ogniem Śpiewający Smok, chaty średniowiecznych rzemieślników, tratwy wodne, Małpi Gaj i wiele więcej.

W lipcu otwarta zostanie **NOWA STREFA** – Park Wodny z dmuchanymi basenami i zjeżdżalniami. To atrakcja stworzona z myślą o rodzinach z dziećmi, idealna na gorące, letnie dni.

Park Świat Marzeń w Inwałdzie to doskonały pomysł na jednodniową wycieczkę, rodzinny weekend czy szkolny wyjazd pełen wrażeń i dobrej zabawy.

Więcej informacji: www.parkswiatmarzen.pl

INWAŁD

Rodzinny Park Rozrywki

REKLAMA



WAKACJE TUŻ ZA ROGIEM

**WIELKIE OTWARCIE BASENU
22 CZERWCA**

U nas:

- ☑ Nowoczesny basen
- ☑ Wodne atrakcje dla dzieci
- ☑ Lekcje nauki jazdy konnej
- ☑ Domki letniskowe
- ☑ Koncerty i dyskoteki
- ☑ Pikniki rodzinne
- ☑ Restauracja
- ☑ Ogniska i biesiady

Lokalizacja:

14 km od Raciborza
19 km do Rybnika
30 km do Kędzierzyna-Koźła
A4 bliski dojazd

Zapytaj:

☎ 32 410 20 85 🌐 aquabrax.pl

62. TYDZIEŃ KULTURY BESKIDZKIEJ

NAKRĘĆ SIĘ NA FOLKLOR!

Zapraszamy
od 26 lipca
do 3 sierpnia
2025

Wisła
Szczyrk
Żywiec
Maków Podhalański
Oświęcim
Ujsoły
Jabłonków
Istebna
Bielsko-Biała



www.tkb.art.pl

HONOROWY PATRONAT



Hanna Wróblewska
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Marszałek
Województwa Śląskiego
Wojciech Satuga



Łukasz Smółka
Marszałek Województwa Małopolskiego

GŁÓWNY ORGANIZATOR



Institucja kultury Samorządu Województwa Śląskiego

PARTNERZY



Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury



PARTNER STRATEGICZNY



OFICJALNI PARTNERZY



W rogowskiej parafii świętowali odpust

ROGÓW W parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa odbyły się uroczystości odpustowe w niedzielę 29 czerwca.

Tradycyjnie o godzinie 11.00 rozpoczęła się uroczysta suma odpustowa, po której miała miejsce procesja teoforyczna dookoła kościoła. Kaznodzieją odpustowym był ks.dr Kazimierz Musioł, dyrektor duszpasterstwa rodzin. Podczas liturgii towarzyszył mu proboszcz, ksiądz Bernard Rak.

Przed II Wojną Światową rogowski kościół był pod wezwaniem św. Marcina. Podczas wojny świątynia została zniszczona. Obecnie kościół jest pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa.

- W czasie II Wojny Światowej przez Rogów przebiegała linia frontu. Walki doprowadziły do ruiny sporą część wsi. Prawie całkowitemu zniszczeniu uległ kościół. Odbudowę, według nowego projektu Adolfa Hanaka z Olzy, rozpoczęto już w 1945 roku, pod przewodnictwem ks. Alojzego Latuska. Nowy kościół, pw. Najświętszego Serca Pana



■ W uroczystości odpustowe włączyli się również najmłodsi parafianie.

FOTO: FRYDERYK KAMCZYK

Jezusa został poświęcony 21 listopada 1948 przez ks. bpa Stanisława Adamskiego. Do 1953 roku uzupełniono wszystkie sprzęty li-

turgiczne, w tym też roku zainstalowano organy. Wraz z kościołem odbudowano również plebanię - czytamy na stronie parafii. (FK)

Mężczyzna spadł z mostku. Miał szczęście, że policjantów nie zawiodła intuicja

WODZISŁAW ŚL. Skończyło się na niezagrożających życiu obrażeniach. Dzięki reakcji policjantów, mężczyzna trafił w ręce ratowników medycznych. Gdyby jednak nie zwrócili uwagi

na jeden szczegół, historia mogła mieć inne zakończenie.

W minioną sobotę popołudniu, około 15:20, policjanci wodzisławskiej drogowki, patrolując mniej uczęszczane ulice, zauważyli coś nie-

pokojącego. Na betonowym mostku przy ulicy Bukowej, nad ciekim wodnym Marklówka, znajdowała się... butelka z alkoholem. Wiele osób mogłoby nie zwrócić na to większej uwagi. Jednak to, co pozornie wydawało się nie mieć większego znaczenia, dla policjantów było wyraźnym sygnałem.

- Policyjna intuicja nie zawiodła. Jak się okazało, właściciel butelki jeszcze chwilę wcześniej siedział na mostku. Niestety w pewnym momencie stracił równowagę i spadł do wody - wyjaśnia wodzisławska komenda.

Funkcjonariusze natychmiast ruszyli na pomoc, wyciągnęli go z wody i wezwali na miejsce zespół ratownictwa medycznego. Mężczyzna

miął otwartą ranę głowy i obrażenia barku, był też wyraźnie wyziębiony. Do czasu przyjazdu karetki został wstępnie zaopatrzony przez policjantów. Poszkodowany trafił do szpitala, może mówić o dużym szczęściu.

Jednocześnie mundurowi przypominają, że spożywanie alkoholu w miejscach takich jak mostki, brzegi rzek czy nasypy może się skończyć dramatycznie. Policja zwraca również uwagę na mniej uczęszczane miejsca, gdzie może dochodzić do niebezpiecznych zdarzeń. Jeśli widzisz osobę w potrzebie - reaguj, nie ignoruj! - dzwoń pod 112. Każda minuta może mieć znaczenie.

źr. KPP Wodzisław Śląski, o. sqx



■ Czujność i szybka reakcja mundurowych pozwoliła uniknąć tragedii. FOTO: KPP WODZISŁAW ŚLĄSKI

Ernestyna Mandrysz świętuje 100 lat życia. Z tej okazji otrzymała życzenia od premiera

RYDUŁTOWY, JANKOWICE

Pani Erna swoje urodziny świętowała 25 czerwca w Rydułtowach, bo tu od 9 lat mieszka pod opieką córki. Prawie całe życie spędziła jednak w Jankowicach w gminie Kuźnia Raciborska, stąd obecność delegacji na czele z burmistrzem Wojciechem Gdeszem.

Panią Ernestynę, do której wszyscy z czułością zwracają się po prostu Erna, odwiedzili oprócz burmistrza Wojciecha Gdesza i sołtysa Jankowic Norberta Gacki, także przedstawiciele KRUS - dyrektor Oddziału Regionalnego KRUS w Częstochowie Tomasz Ślusarczyk oraz Krystyna Lancman z Placówki Terenowej KRUS w Raciborzu.

Burmistrz Gdesz przeczytał specjalny list, który z okazji urodzin wystosował do pani Erny premier Donald Tusk. „Szanowna pani Erno. Z podziwem zwracam się do pani w dniu setnej rocznicy urodzin. Gratuluję niezwykłego jubileuszu i jednocześnie składam płynące z głębi serca życzenia, aby kolejne lata miały w dobrym zdrowiu i były wypełnione codzienną życzliwością osób pani najbliższych. Obchodzenie tak imponującej rocznicy jest przywilejem, którego dostępują tylko nieliczni. Możliwość obserwowania i przeżywania ludzkich losów dała pani niepowtarzalną perspektywę oraz bogactwo życiowej mądrości. Wierzę, że dzielenie się tym doświadczeniem, było radością zarówno dla pani, jak i wszystkich, którzy mieli sposobność z niego skorzy-



■ Pani Ernestyna przyjęła liczne życzenia i gratulacje z okazji setnej rocznicy urodzin

stać." - napisał prezes rady ministrów.

Odwiedziny delegacji z gminy Kuźnia Raciborska były okazją do wspomnień. Pani Erna doczekała się trójki dzieci i dziewięciu wnuków, a także trzynastu prawnuków i trzech praprawnuków. Czwartym jest w drodze.

Mąż pani Ernestyny Józef zmarł w 1994 r. po 50 latach wspólnego życia. Erna Mandrysz została sama, wspierana przez dzieci. Tak jest do tej pory, choć już nie w Jankowicach, a w Rydułtowach. Warto podkreślić, że jubilatka cieszy się dobrym zdrowiem i jest aktywna. Chętnie wspomina dawne czasy i już planuje wybrać się jesienią na spotkanie seniorów w kuźniańskich Jankowicach.

(ska)



■ Jubilatka Erna Mandrysz z delegacją z Kuźni Raciborskiej i Jankowic oraz KRUS.

Rak wynika z ciągłego drażnienia i mutacji

POWIAT Z dr. Piotrem Palką z Poradni Onkologicznej przy Szpitalu Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim rozmawiamy o przyspieszonej ścieżce onkologicznej, najczęstszych nowotworach, profilaktyce oraz leczeniu paliatywnym, jeśli stan pacjenta nie pozwala już na zastosowanie innej terapii.

– **Szymon Kameczyk.** – Od 1 kwietnia działa Krajowa Sieć Onkologiczna, do której nasz szpital powiatowy również został zakwalifikowany. Czy to będzie powodować ułatwienia dla pacjentów?

– **Piotr Palka.** – Sama poradnia onkologiczna ma trzech lekarzy specjalistów w dziedzinie onkologii: dwóch onkologów klinicznych oraz onkologa radio-terapeutę. Dzięki tej sieci onkologicznej, tzw. diagnostyki leczenia według pakietu DiLO (Diagnostyki i Leczenia Onkologicznego) Szpital Powiatowy w Wodzisławiu Śląskim został zakwalifikowany jako placówka „SOLO I”. Cała opieka nad pacjentem ma być nadzorowana przez koordynatorów. Pacjent nie jest więc pozostawiony sam sobie, ale to właśnie koordynator jest przewodnikiem dla pacjenta po systemie, pełni funkcję edukatora, również łącznika między lekarzem a pacjentem. Myślę, że najważniejsze jest to, że koordynator ustala terminy badań, dzwoni do pacjenta z informacją o dostępnym wyniku badania i umawia od razu do lekarza. Pacjent jest pod stałym nadzorem. To, że Szpital Powiatowy w Wodzisławiu Śląskim został zakwalifikowany do KSO oznacza, że ma swojego nadzorcę – Beskidzkie Centrum Onkologii w Bielsku-Białej. „SOLO I” oznacza z kolei, że szpital spełnia 1 z trzech kryteriów. Chodzi o to, aby pacjenci, którzy mają bardziej złożone problemy byli leczeni w szpitalach bardzo wysoko wyspecjalizowanych – czyli w grupie „SOLO III”, a zabiegi bardziej rutynowe i standar-

dowe były wykonywane w każdym szpitalu „SOLO I” zgodnie z procedurami. W tym przypadku chodzi o zabiegi chirurgiczne.

– **Jak powinna wyglądać ścieżka pacjenta, kiedy zauważa u siebie niepokojące objawy. Najpierw kieruje się do lekarza rodzinnego?**

– Tak. Najprościej będzie to wyjaśnić na przykładzie. Do lekarza rodzinnego zgłasza się pacjent z bólami brzucha, zaburzeniem rytmu wypróżnień i przypadkami krwi w stolcu. Lekarz rodzinny może zrobić podstawowe badania i skierować na kolonoskopię, ale najczęściej bywa tak, że kieruje do onkologa, wystawiając pacjentowi kartę DiLO. Na tej podstawie pacjent trafia do onkologa, który określa, czy musi mieć wykonaną kolonoskopię. Dodatkowo lekarz otwiera etap diagnostyki wstępnej w karcie DiLO. Koordynator ustala szybki termin kolonoskopii. Z wynikiem kolonoskopii pacjent wraca do lekarza onkologa i jeśli nie ma zmian podejrzanych o chorobę nowotworową, etap diagnostyki wstępnej oraz karta DiLO są zamykane i pacjent trafia do poradni podstawowej opieki zdrowotnej (POZ). Jeśli zaś po kolonoskopii zostaną wykryte podejrzane zmiany, otwierany jest etap diagnostyki pogłębionej, w ramach której wykonywane są dodatkowe badania. To np. tomograf komputerowy, którego celem jest wykluczenie lub potwierdzenie zmian przerzutowych lub stanu zaawansowania procesu nowotworowego miejscowego. Jeśli lekarz onkolog uważa, że są już wykonane wszystkie nie-

Dr Piotr Palka

pracuje z pacjentami w Poradni Onkologicznej przy Szpitalu Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim

zbędne badania, pacjent trafia na konsylium. Tam zespół lekarzy podejmuje decyzję o sposobie leczenia. Pacjent ma możliwość wyboru placówki leczenia. Jeśli wybiera placówkę, w której jest jego konsylium, termin np. zabiegu operacyjnego następuje do dwóch tygodni. Jeśli pacjent wymaga opieki wyspecjalizowanej, czyli np. połączonej z chemioterapią i radioterapią, zostaje skierowany do ośrodka o wyższej referencyjności (SOLO II lub SOLO III).

– **Jakie rodzaje nowotworów są obecnie najczęstsze?**

– Najczęściej występującym nowotworem na świecie jest rak piersi. W 2020 roku Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła, że rak piersi wyprzedził raka płuca w liczbie nowych przypadków. Rak płuca nadal pozostaje jednak główną przyczyną zgonów z powodu nowotworów. Z kolei w Szpitalu Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim nie mamy wielu przypadków nowotworu płuc. Duże znaczenie ma tutaj fakt, iż w mieście działa również Wojewódzki Szpital Chorób Płuc, gdzie najczęściej następuje leczenie tego rodzaju nowotworu. W na-



szym szpitalu najczęściej diagnozowanym nowotworem jest rak piersi. Co ósma kobieta zachoruje na ten rodzaj nowotworu, dlatego mamy wiele pacjentek z tym schorzeniem, ale też zdarzają się często pacjenci z rakiem jelita grubego lub z nowotworami skóry, np. czerniakami.

– **Słyszałem, że wzrasta liczba pacjentów z rakiem jelita grubego. Z czego to wynika?**

– Część przypadków związana jest z mutacjami genetycznymi, czyli występowaniem tego typu nowotworu w rodzinie. U innych pacjentów sporo zależy od diety. Bywają przypadki, że w rodzinie choruje mąż i żona, a nikt inny nie chorował, czyli odżywiali się w podobny sposób. Dlatego duże znaczenie mają złe nawyki żywieniowe.

– **Czy jest pewna granica wieku bezpiecznego?**

– Obecnie mówi się o tym, że nie ma czegoś takiego, jak wiek bezpieczny. Nie

można bagatelizować objawów, nawet w młodym wieku.

– **Czyli o badaniach profilaktycznych powinniśmy myśleć przez cały czas?**

– W zasadzie tak. Oczywiście pacjenci mogą korzystać z bezpłatnych programów, np. kobiety mogą wykonywać bezpłatną mammografię od 45. roku życia. Do 74. roku życia mamy bezpłatne badania kolonoskopii dla osób bezobjawowych, ale niestety zgłaszalność na te badania jest bardzo niska. Pacjenci mają obawy związane z badaniem, a trzeba podkreślić, że następuje ono w znieczuleniu. Pacjent jest nieświadomy, wybudzany po zabiegu. Być może często nie chodzi o ból, a o krępującą sytuację. Istnieją jednak dwie grupy pacjentów. Część chce mieć wykonany szereg badań, a inni natomiast już po kilku mówią, że więcej nie chcą. Nastawienie pacjenta jest ważne. Innym programem profilaktycznym jest cy-

tologia dla kobiet co trzy lata. Choroba nowotworowa często jest wypierana ze świadomości pacjenta. Kobiety mówią „uderzyłam się o klamkę w pierś i myślałam, że ten guz zejdzie”. Najbardziej zszokowało mnie tłumaczenie jednej pani, że „ugryzło ją dziecko niepełnosprawne i najpewniej od tego zachorowała”. To po prostu wyparcie w poszukiwaniu innych przyczyn. Uraz najczęściej nie powoduje choroby nowotworowej, ale fakt, że bardziej przyglądamy się danemu miejscu.

– **Na co najbardziej zwracać uwagę, jeśli chodzi o niepokojące objawy?**

– W przypadku przewodu pokarmowego takim podstawowym objawem jest zmiana cyklu wypróżnień. Pacjent, który całe życie miał biegunki, a teraz ma zaparcia lub odwrotnie, powinien potraktować to jako alarmujący objaw. Krew w stolcu także. Z kolei u kobiet wyciek z brodawki, zaczerwienienie skóry,

w naprawie komórek

obrząk, owrzodzenia czy wyczuwalny guz – to także niepokojące objawy, choć występują one już nie w pierwszym stopniu zaawansowania choroby nowotworowej. 98 proc. pacjentek dzięki mammografii wykonywanej w ramach badania profilaktycznego ma wykrywane zmiany w bardzo niskim stopniu zaawansowania. Po to są te badania. A dzięki temu 5-letnia przeżywalność pacjentek to ponad 90 proc. Innymi słowy, mały guzek powoduje bardzo dobre rokowania.

– W przypadku badania piersi – lepsze USG czy mammografia?

– To są badania, które się nie wykluczają. U młodszych kobiet, u których występują piersi gruczołowe, badaniem z wyboru jest zazwyczaj USG. U pań starszych, których piersi mają przebudowę tłuszczowo-gruczołową badaniem z wyboru jest mammografia. Te badania się uzupełniają. USG wykrywa lepiej zmiany lite, a mammografia mikrozwapnienia, bo korzystamy w niej z promieniowania rentgenowskiego, co potrafi zdiagnozować wczesne postacie choroby nowotworowej. Złotym standardem jest też oczywiście biopsja gruczołowa piersi.

– Czy obecnie mamy możliwość leczenia nowotworów, których leczenie np. dekadę temu było zupełnie niemożliwe? Innymi słowy, czy pojawiają się innowacje w leczeniu?

– Nauka idzie cały czas do przodu. Dzięki temu dysponujemy bardziej celowanym leczeniem. Im dokładniejsza diagnostyka, tym bardziej precyzyjne – celowane leczenie można zastosować. A jest ono dostępne w ramach programów lekowych.

– Pokutuje taka opinia, że kiedy jest pacjent z nowotworem i kiedy do-

chodzi do operacji – jak to mówią „kiedy rak dostanie powietrza”, to sytuacja się pogarsza. Co pan na to?

– To nieprawda. Takie opinie występują również u kobiet – zdarza się, iż nie chcą przyjść na biopsję guza piersi, kierując się stwierdzeniem, że po biopsji rak wypłynie po całym organizmie. Trzeba walczyć z takim przeświadczeniem. Biopsja gruczołowa jest badaniem czysto onkologicznym i nie rozsiewa komórek nowotworowych. To nieprawda, że rak nie lubi noża.

– Czy teoretycznie, ciało obce, które w jakiś sposób trafiłoby do naszego organizmu, może spowodować zmiany nowotworowe?

– To dość trudne pytanie, bo trzeba się tu odnieść np. do pyłu azbestowego. On, zalegając w płucach powoduje właśnie przewlekłe drażnienie i wielokrotne naprawy tkanki, co prowadzi do mutacji naprawy tkanki i w końcu błędu genetycznego w naprawie komórek. To powoduje rozwój komórek nowotworowych. Tak samo jest z paleniem tytoniu. Ciągłe drażnienie może spowodować chorobę nowotworową. Tak jest też z nowotworami dróg moczowych, bo wszystkie substancje szkodliwe z dymu tytoniowego są wydalane z moczem. Przez to następuje podrażnienie układu moczowego i Ci pacjenci często chorują na nowotwory układu moczowo-płciowego. Wielu mówi, że palacze mogą mieć raka płuca. Tak, ale też mogą mieć raka górnych dróg oddechowych, krtani, jamy ustnej czy dróg moczowych.

– A czy z kolei przebywanie w toksycznym środowisku uodparnia niejako organizm? Np. lakiernik samochodowy od powiedzmy 10 lat robi to samo i niejako na-

był pewną odporność, ale gdy do zawodu wchodzi ktoś nowy, jest bardziej narażony?

– Szybko to utnę – nie. To jest ciągłe podrażnienie organizmu. Oczywiście nie każdy kto pali, zachoruje na raka płuca. Ale jeśli odwrócić statystykę i zapytać tych, co chorują na raka płuca – czy palili, zdecydowana większość z nich odpowie, że tak.

– Czasem pojawia się termin leczenia paliatywnego. Czy ono oznacza już definitywny koniec rozwiązań dla pacjenta?

– Jeżeli mamy np. pacjenta, który choruje na rozsiany proces nowotworowy i on jest leczony paliatywnie, to w pewnych przypadkach mamy nadzieję, że to leczenie paliatywne przetrzeźwi. Czyli nastąpi stabilizacja procesu nowotworowego. Pacjent żyje z chorobą nowotworową i jest leczony cały czas. Nie ma tutaj możliwości wyleczenia, ale pacjent jest leczony z myślą transformacji choroby nowotworowej w przewlekłą. To jest jedna z form leczenia paliatywnego. Zdarza się też tak, że pacjent nie został już zakwalifikowany do żadnego leczenia. Nie otrzymuje już chemio- czy radioterapii ze względu na swój stan zdrowia. Jest leczony już tylko objawowo, czyli dostaje leki przeciwbólowe, aby jego komfort życia został zachowany. Leczenie nie może być gorsze od choroby. A trzeba podkreślić, że leczenie onkologiczne zawsze wiąże się z jakimiś powikłaniami. Pacjent musi być więc w dobrej kondycji, abyśmy mogli mu coś zabrać po to, aby pomóc pozbyć się nowotworu. Najważniejsza dla nas jest jakość życia pacjenta, a następnie to, czy przedłużymy mu życie. Bywa tak, że pacjenci przebywają w hospicjach latami właśnie dlatego, że mają bardzo dobrze prowadzoną opiekę paliatywną.

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

ZUS
ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

Mam ustalone prawo do renty rodzinnej. Obecnie pobieram emeryturę wraz z rentą z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową jako świadczenie korzystniejsze. Które z tych świadczeń zostanie uwzględnione do wyliczenia łącznej kwoty renty wdowiej?

Do wyliczenia łącznej kwoty renty wdowiej przyjmujemy wszystkie trzy świadczenia. W zależności od wyboru osoba uprawniona będzie mogła otrzymać:

- 100% renty rodzinnej, 15% emerytury i 50% renty z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego lub
- 100% emerytury, 15% renty rodzinnej i 50% renty z tytułu ubezpieczenia wypadkowego, lub
- 100% renty z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego, 15% renty rodzinnej, 50% emerytury.

Mam ustalone prawo do wypłaty świadczeń w zbiegu, tzw. renty wdowiej. ZUS wypłaca mi 100% emerytury, natomiast KRUS 15% renty rodzinnej. Czy każda z tych instytucji będzie odliczała zaliczkę na podatek dochodowy? Która z nich będzie stosowała ulgę podatkową?

Zarówno ZUS, jak i KRUS są zobowiązane ustawowo jako płatnicy do pobierania zaliczki miesięcznej na podatki od wypłacanych świadczeń. W odniesieniu do renty wdowiej będą obowiązywały takie same zasady opodatkowania, jak dla innych świadczeń. I ZUS i KRUS naliczy Pani zaliczkę na podatek i zastosuję ulgę we własnym zakresie. Może to prowadzić do niedopłaty Pani podatku po zakończeniu roku podatkowego. Aby temu zapobiec, może Pani złożyć w jednej (dowolnej) z tych instytucji wniosek o pobieranie zaliczki na podatek dochodowy bez pomniejszenia o ulgę (w ZUS jest to formularz EPD-18). To zabezpieczy Panią przed niedopłatą podatku w rozliczeniu rocznym.

Jestem 65-letnim wdowcem i pobieram emeryturę. Żona zmarła trzy lata temu, a rentę rodzinną pobiera nasz syn. Jeżeli złożę wniosek o rentę rodzinną dla siebie, spełnię warunki do wypłaty renty wdowiej. We wniosku o rentę wdowią zamierzam poprosić o wypłatę 100% emerytury i 15% renty rodzinnej. Jak ZUS obliczy rentę wdowią? Obecnie Pana syn pobiera rentę rodzinną w wysokości 85% świadczenia, które przysługiwało Pana żonie. Jeżeli złożę Pan wniosek o rentę rodzinną dla siebie,

to wówczas renta rodzinna wyniesie 90% świadczenia, które przysługiwało Pana żonie. Następnie tak ustalona kwota renty rodzinnej zostanie podzielona na dwie równe części. Pana syn będzie otrzymywał połowę renty rodzinnej, a Pan 100% emerytury oraz 15% przysługującej Panu połowy renty rodzinnej.

Kiedy zostaną wypłacone świadczenia? Wiem, że to zależy od tego czy spełnia się warunki, ale ja zrobiłam ankietę na stronie zus.pl i spełniam wszystkie warunki, mam 65 lat, mąż zmarł dwa lata temu. Składałam też wniosek o emeryturę po mężu, ale te 85 proc. wyszło mniej niż to co dostaję z moich wypracowanych składek. Na pewno łącznej kwoty tych dwóch świadczeń nie przekroczę. Złożyłam wniosek jeszcze w styczniu, kiedy ZUS przeleje mi pieniądze? Pierwsze wypłaty prześlemy w lipcu 2025 r. w dotychczas ustalonych terminach płatności świadczeń. Jedynie w przypadku ustalenia zbiegu świadczenia z rentą rodzinną, w skład którego wchodzi świadczenie wypłacane w innym organie emerytalnym lub rentowym (WBE, ZER MSWiA, BESW, KRUS), ustalimy nowy termin płatności, do 6 dnia każdego miesiąca.

OGŁOSZENIE

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

praca **nowiny.pl**

Magia sceny i wieczorne show z ogniem na Wodzisławskim Festiwalu Kuglarzy

WODZISŁAW ŚL. Wodzisław Śląski po raz kolejny stał się areną niezwykłych widowisk. Podczas Festiwalu Kuglarzy publiczność mogła podzi-

wiać występy utalentowanych artystów. Wieczór zakończył spektakl Grupy Teatralnej Wernisaż.

Pomysł Festiwalu Kuglarzy w Wodzisławiu Ślą-

skim narodził się w 2014 roku jako kontynuacja projektu „Fantastyczni Bibliotekarze” z Godowa. Dzięki zaangażowaniu Zofii Bornikowskiej i Toma-

sza Prudla oraz wsparciu Stowarzyszenia Nasz Wodzisław, wydarzenie szybko zyskało lokalny rozgłos. Konkurs „Wodzisławski Sztukmistrz” i widowiskowe pokazy ognia stały się jego znakiem rozpoznawczym.

Tegoroczna edycja nie zawiodła. W ciągu dnia publiczność mogła zobaczyć m.in. akrobatyczno-żonglerski pokaz Jowity Nowogrodzkiej-Ligęzy, akrobatyczne występy duetu Krzysztof i Ksenia, iluzję Jakuba Czyby, taniec z hula-hop w wykonaniu Emilii Kamińskiej oraz żonglerkę Sebastiana Skorupki.

Po zmroku emocje sięgnęły zenitu. Na scenie pojawiła się Grupa Teatralna Wernisaż, która zafundowała widzom niezwykle, pełne symboliki i ognia przedstawienie.

Wśród innych artystów wieczoru znaleźli się również:

- Marcin Fatyga (Marfat) z pokazem płonących poi – kul na łańcuchach,
- duet ognia: Maciej Mnich i Piotr Maciejowski.

Festiwal znów udowodnił, że sztuka kuglarstwa, ognia i nowego cyrku ma w Wodzisławiu swoje wyjątkowe miejsce.



■ Tak zwany „mały odpust” obchodzony jest w uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła

„Mały” odpust w Pszowie na święto Piotra i Pawła

PSZÓW W niedzielę, 29 czerwca w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny odbyły się uroczystości odpustowe.

Dziś w Kościele katolickim obchodzona jest uroczystość świętych apostołów Piotra i Pawła, dla pszowskiej wspólnoty parafialnej to tzw. „mały odpust”. Po sumie odpustowej tradycyjnie odbyła się procesja teoforyczna. Homilię odpustową głosi i sumie przewodniczył ks. senior Walerian Tront. Na uroczystości odpustowe tradycyjnie przybyli pielgrzymi z innych parafii, głównie z sąsiedniej Zawady, które obecnie jest dzielnicą Wodzisławia Śląskiego, ale wcześniej należała administracyjnie do Pszowa oraz była częścią parafii pszowskiej.

(zibi)

(FK)



■ Publiczność w amfiteatrze na Trzech Wzgórzach z zainteresowaniem oglądała popisy sztukmistrzów



■ Festiwal Kuglarzy Wodzisław Śląski – wieczorne pokazy w sobotę 28 czerwca

Marcin Wyrostek wystąpił na gali Gramofonowej Kuźni Talentów

WODZISŁAW ŚL. 26 czerwca w Wodzisławskim Centrum Kultury odbyła się uroczysta gala finałowa Gramofonowej Kuźni Talentów – wyjątkowego wydarzenia, które zgromadziło młodych muzyków, ich rodziny, przyjaciół oraz miłośników muzyki. Scena WCK rozbrzmiała dźwiękami śpiewu, instrumentów i emocji, a wszystko to za sprawą utalentowanych podopiecznych Kuźni, którzy przez ostatnie miesiące szlifowali swoje umiejętności pod okiem profesjonalistów.

Tegoroczna gala została podzielona na dwie części – pierwsza odbyła się 6 czerwca, natomiast 26 czerwca publiczność mogła podziwiać drugą część wydarzenia, zwieńczoną Wielkim Finałem. Kulminacyjnym punktem wieczoru był występ specjalnego gościa – znakomitego muzyka, wirtuoza akordeonu i zwycięzcy programu „Mam Talent”, Marcina Wyrostka. Jego obecność nie tylko uświetniła galę, ale również zainspirowała młodych artystów do dalszego rozwijania pasji.

Gramofonowa Kuźnia Ta-

lentów to muzyczna szkoła pasji, działająca na terenie Wodzisławia Śląskiego, która oferuje zajęcia z zakresu śpiewu, emisji głosu oraz gry na instrumentach dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Gala była nie tylko podsumowaniem całorocznej pracy uczniów, ale też prawdziwym świętem muzyki – pełnym wzruszeń, radości i dumy z osiągnięć młodych talentów.

AgaKa

■ Gościem specjalnym wydarzenia był Marcin Wyrostek, z którym zagrali młodzi muzycy



Wodziszławska szachistka marzy o wyjeździe na mistrzostwa. Potrzebuje funduszy, by tam dotrzeć

WODZISŁAW ŚL. Możemy pomóc spełnić marzenie 10-letniej mieszkanki Wodziszławy Śląskiego – wyjazd na Mistrzostwa Europy i Świata w Szachach Klasycznych. Przeszkodą są jednak wysokie koszty. – Udział w obu mistrzostwach wymaga ogromnych nakładów finansowych, które przekraczają możliwości rodziny. Zbierane fundusze są potrzebne na pokrycie kosztów transportu, zakwaterowania, wyżywienia oraz opieki trenerskiej na miejscu – tłumaczy dziewczynka w opisie zbiórki w portalu zrzutka.pl.

Julia Szczurek ma 10 lat i pochodzi z Wodziszławy Śląskiego. Szachami zajmuje się od pięciu lat. Od trzech



■ Dzięki pracy, poświęceniu, determinacji oraz wsparciu trenerów i rodziców w tym roku uzyskałam kwalifikacje do udziału w Mistrzostwach Świata i Mistrzostwach Europy w Szachach Klasycznych – przyznaje Julia. FOTO: ZRZUTKA.PL

lat reprezentuje Polskę w rozgrywkach o zasięgu europejskim i światowym. Za największe osiągnięcie

uważa zajęcie 14. miejsca w Mistrzostwach Europy w Szachach Klasycznych, które odbyły się w Rumunii w

2023 roku. Miała wtedy 8 lat. Na swoim koncie ma także wiele innych tytułów. Oto niektóre z nich:

- ▶ Mistrzyni Śląska w Szachach Szybkich
 - ▶ Mistrzyni Śląska w Szachach Klasycznych
 - ▶ Mistrzyni Polski w Szachach Szybkich Szkół Podstawowych wśród dziewcząt klas I
 - ▶ Wicemistrzyni Polski w Szachach Szybkich wśród dziewcząt przedszkolnych
 - ▶ Brązowa medalistka Mistrzostw Polski Młodzików w Szachach Klasycznych
 - ▶ Brązowa medalistka Międzynarodowego Festiwalu Szachowego w Wilnie – The Baltic Way
 - ▶ Dwukrotna finalistka Mistrzostw Polski Młodzików
 - ▶ Trzykrotna reprezentantka Kadry Śląska Młodzików
- Dzięki pracy, poświęceniu, determinacji oraz

wsparciu trenerów i rodziców w tym roku uzyskałam kwalifikacje do udziału w Mistrzostwach Świata i Mistrzostwach Europy w Szachach Klasycznych – przyznaje Julia. Dodaje, że marzy o udziale w obu turniejach, by móc zmierzyć się z najlepszymi. Wyjazdy wiążą się jednak z dużymi kosztami. W serwisie zrzutka.pl (w wyszukiwarce portalu wystarczy wpisać „wyjazd na Mistrzostwa Europy i Mistrzostwa Świata w Szachach”) trwa zbiórka środków w wysokości 40 tys. zł. – Zbierane fundusze są potrzebne na pokrycie kosztów transportu, zakwaterowania, wyżywienia oraz opieki trenerskiej na miejscu – tłumaczy dziewczynka.

(mad)



■ Podczas Festiwalu Górnej Odry w Radlinie nie zabrakło szalonej zabawy



■ Radlin na chwilę wrócił do lat 80. Kolorowa sobota z Festiwalem Górnej Odry

Z Ogórkiem przez Radlin, czyli kolorowy powrót do przeszłości

RADLIN W sobotę 28 czerwca Park Jordanski w Radlinie stał się żywą kapsułą czasu, przenosząc uczestników prosto do szalonych lat 80. Wszystko za sprawą Festiwalu Górnej Odry i jego lokalnej odsłony – Festiwalu Dobrej Zabawy.

Już o godzinie 15:00 rozpoczęła się wyjątkowa podróż zabytkowym autobusem "Ogórkiem", który wyruszył z Kolonii Emma, zabierając uczestników w nostalgiczną przejażdżkę po Radlinie. Godzinę później oficjalnie otwarto festiwal pod hasłem „Wielki powrót do Radlina lat 80”.

Strefa zabaw, aż do wieczora tętniła życiem. Zarówno dzieci, jak i dorośli mogli wziąć udział w grach i konkursach inspirowanych klimatem PRL-u. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zawody w badmintonie, a rodzinne podchody z harce-

zami zachęcały do wspólnej zabawy i aktywności na świeżym powietrzu.

W godzinach wieczornych nie brakowało emocji. O 18:30 rozpoczął się wielki konkurs wiedzy o latach 80., a tuż po nim – długo wyczekiwane Piana Party Disco z DJ-em serwującym największe hity sprzed czterech dekad.

Finał imprezy o 20:20 upłynął pod znakiem rozdania nagród i wspólnych, pamiątkowych zdjęć z kultowymi rekwizytami z epoki. Dla tych, którzy chcieli zakończyć dzień w klimacie retro, o 21:00 wyruszył drugi kurs autobusu Ogórek, oferując wieczorną przejażdżkę po najciekawszych atrakcjach miasta.

Radlin pokazał, że duch lat 80. wciąż żyje – i to w najlepszym wydaniu: z uśmiechem i muzyką.

(a)



■ Festiwal Górnej Odry w Rydułtowach

Rodzinne atrakcje, muzyka i taniec przy Machnikowcu

RYDUŁTOWY Festiwal Górnej Odry w Rydułtowach przyciągnął mieszkańców i gości. Na uczestników czekały warsztaty, spotkania ze zwierzętami, przejażdżki na kucykach, muzyka na żywo i wieczorna dyskoteka w nieco karaibskim klimacie.

Podczas Festiwalu Gór-

nej Odry w Rydułtowach nie brakowało rodzinnych atrakcji. Dzieci mogły przejechać się na kucyku, odwiedzić zagrodę ze zwierzętami i wziąć udział w kreatywnych warsztatach. Wieczór zakończyła „Dyskoteka dorosłego człowieka” w klimacie Karaiby na niby – pełna śmiechu i dobrej zabawy.

(zibi)



■ Dzieci były bardzo zainteresowane informacjami o pszczołach.

Pszczelarze odwiedzili przedszkolaków

NIEBOCZOWY Tradycyjnie pszczelarze z rogowskiego koła odwiedzili szkoły i przedszkola w gminie Lubomia. Dzieci mogły dowiedzieć się między innymi o tym jak żyją pszczoły i jak można im pomóc.

– Od 2016 roku nasze koło prowadzi spotkania edukacyjne w szkołach i przedszkolach naszego regionu. W przystępny dla dzieci sposób informujemy, jakie znaczenie dla ludzi i ekosystemu mają pszczoły miodne a także inne owady zapylające. W podejmowaniu tych działań wspiera nas od wielu lat Urząd Gminy w Lubomi oraz

Śląski Związek Pszczelarzy w Katowicach, za co bardzo dziękujemy. Współ z przyjaciółmi z Koła Pszczelarzy z Gorzyc zajęcia prowadzimy głównie w placówkach oświatowych gminy, a od kilku lat jesteśmy zapraszani również do innych do przedszkoli powiatu wodzisławskiego i rybnickiego – przekazuje Nowinom Marek Szebesta, pszczelarz i członek koła w Rogowie.

Bardzo ważne informacje przekazywane dzieciom

– Z pszczołami w szklanym ulu prezentacyjnym

odwiedzamy dzieci, opowiadając im o życiu pszczoł, o zasadach funkcjonujących w rodzinie pszczołej, mówimy dużo o potrzebie zmiany przez ludzi swoich przyzwyczajeń dotyczących np. nasadzenia drzew i krzewów, stosowania środków ochrony roślin czy też koszenia trawy w ogrodach. Staraliśmy się wyczerpująco odpowiadać na pytania dzieci, które czasami są bardzo zaskakujące. Z biegiem lat obserwujemy coraz większą wiedzę dzieci dotyczącą pszczoł. Czasami zaskakują nas znajomością szczegółów, znanych najczęściej

tylko osobom parających się pszczelarstwem. Częściej jest to na pewno zasługa przeprowadzanych przez pszczelarzy prezentacji. Tłumaczymy dzieciom, kiedy pszczoły mogą użądlić, że dzieje się to wtedy, kiedy pszczoły czują się zagrożone i bronią np. swojego gniazda. Mówimy, że można spokojnie obserwować pszczoły zbierające nektar i pyłek z kwiatów, ale że nie należy próbować ich dotykać czy też łąpać. Tłumaczymy jak należy postąpić, kiedy przypadkiem dojdzie już do użądlenia. W bieżącym roku z powodu warunków pogodowych częstym zjawiskiem były rójki pszczoły. Na spotkaniach pokazywaliśmy dzieciom wiele zdjęć z takich sytuacji, informując jak należy postępować w przypadku zauważenia roju pszczoły zwisającego np. z gałęzi drzewa. W szkołach i przedszkolach, gdzie mamy okazję gościć, zawsze spotykaliśmy się z miłym przyjęciem i atmosferą, za co również bardzo dziękujemy – informuje pan Szebesta.

– Bardzo się cieszymy, że pszczelarze nas odwiedzają. Przychodzą każdego roku z piękną prezentacją, żywym ulem. Dzieci są zadowolone i bardzo szczęśliwe. Takie wizyty są bardzo ważne dla przedszkolaków gdyż podczas takiego spotkania dzieci obcuja z przyrodą, co jest dzisiaj rzadkością. Pszczelarze w bardzo przystępny sposób mówią, jak trzeba dbać o te pszczołki itd. Dzieci uczą się takiego zachowania, którego by się nie nauczyły w swoim środowisku – mówi nam Renata Kuźnik, dyrektor przedszkola w Niebochowach.

(FK)

Ósmoklasiści zakończyli naukę w szkole podstawowej



■ Uczniowie klas ósmych oficjalnie zakończyli naukę w szkole podstawowej w Syrni.

SYRYNIA W czwartek, 26 czerwca ósmoklasiści w Syrni zakończyli naukę w szkole podstawowej.

Uroczystość zakończenia nauki szkolnej rozpoczęła się Mszą Świętą w kościele pod wezwaniem św. Antoniego w Syrni. Eucharystię sprawował proboszcz Krzysztof Smółka. Celebrans w kazaniu odniósł się do Ewangelii, mówił o budowaniu na skale, czyli Chrystusie oraz budowaniu na piasku, które nie przynosi dobrego efektu. Jak stwierdził, młodzi uczniowie w szkole podstawowej, jak sama nazwa wskazuje otrzymali podstawy, teraz zaś czeka ich nowy etap w życiu. Proboszcz podziękował też nauczycielom i rodzicom. W liturgię włączyli się również uczniowie czytając fragment Pisma Świętego i modlitwę wiernych.

(FK)

Drugim punktem wydarzenia była uroczysta akademia w Wiejskim Domu Kultury w Syrni, w której również uczestniczyli rodzice. Szkolne mury opuściły dwie klasy, łącznie 36 dzieci. Wychowawcami klas byli Roman Kaczor i Grzegorz Kajewski. Dla rodziców było to emocjonalne wydarzenie. - Jest to nowy etap w życiu dla mojej córki, z jednej strony się cieszymy, a z drugiej strony się nie cieszymy, bo wiadomo, zawiązały się w szkole przyjaźnie, a teraz każdy idzie w swoją stronę. Ale przyjdzie nowy etap, moja córka będzie kontynuować naukę w Raciborzu - mówi nam Joanna Halszka, matka Hani, która uczęszczała do syryńskiej szkoły. Po części oficjalnej miała miejsce zabawa. Wydarzenie zorganizowali rodzice.

Zakończenie roku szkolnego w wodzisławskiej "Jedynce"

WODZISŁAW ŚL. W piątek, 27 czerwca, w I LO w Wodzisławiu odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego. W wydarzeniu udział wzięli uczniowie i nauczyciele.

Uczniowie w I Liceum Ogólnokształcącym im. 14 Pułku Powstańców Śląskich w Wodzisławiu Śląskim zakończyli rok szkolny. Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą w kościele WNMP w Wodzisławiu Śląskim. Po Mszy od-

była się akademia na auli szkolnej, podczas której uczniowie otrzymali świadectwa z wyróżnieniem oraz dyplomy za najwyższą frekwencję.

(FK)

■ Wyróżnieni uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. 14. Pułku Powstańców Śląskich w Wodzisławiu Śląskim z dyrektorem Marcinem Kopczyńskim podczas uroczystości na zakończenie roku szkolnego





■ 100-lecie Silesii Lubomia odbyło się w niedzielę 29 czerwca

Wielkie święto w Lubomi. Gwiazdy polskiej piłki uczciły jubileusz klubu

LUBOMIA To był dzień, który na długo zapadnie w pamięć kibicom z Lubomi! Z okazji 100-lecia LKS Silesia Lubomia rozegrano wyjątkowy mecz – gospodarze zmierzyli

się z Drużyną Przyjaciół Mariusza Pawełka. Choć emocji nie brakowało, to ostatecznie górą byli goście, którzy wygrali 2:1. Spotkanie sędziował ekstraklasowy arbiter

Mateusz Piszczelok – pochodzący z Lubomi.

Takiego dnia w Lubomi jeszcze nie było. W niedzielne popołudnie stadion LKS Silesia Lubomia stał się areną wyjątkowego piłkarskiego święta. W ramach obchodów 100-lecia istnienia klubu rozegrano mecz towarzyski, który na długo pozostanie w pamięci mieszkańców i sympatyków lokalnej drużyny.

Na murawie pojawiły się prawdziwe legendy polskiego futbolu – Drużyna Przyjaciół Mariusza Pawełka, w której składzie znaleźli się m.in. Marcin Robak, Paweł Brożek, Marcin Malinowski czy Arkadiusz Głowacki. Z przyczyn niezależnych w meczu nie mogli wystąpić



■ Kibice podczas meczu z okazji 100-lecia klubu

zapowiadani wcześniej Kamil Glik oraz Kamil Wilczek, ale nawet bez nich skład gości robił ogromne wrażenie.

Spotkanie obfitowało w sportowe emocje, widowiskowe zagrania i przyjazną atmosferę. Gospodarze, choć dzielnie walczyli, musieli uznać wyższość

bardziej doświadczonych rywali. Mecz zakończył się wynikiem 1:2 na korzyść zespołu Przyjaciół Mariusza Pawełka.

Warto podkreślić, że to wyjątkowe starcie poprowadził sędzia Ekstraklasy – Mateusz Piszczelok, który sam pochodzi z Lubomi. To właśnie on kilka miesięcy

temu zadebiutował w najwyższej klasie rozgrywkowej podczas meczu Motor Lublin – Zagłębie Lubin.

Oprócz sportowej rywalizacji wydarzenie było też okazją do wspomnień, spotkań i świętowania niezwyklej historii klubu.

(zibi)



■ Nie brakowało sportowych emocji

PRACOWNIA OPRAWY **Obrazów**

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych





Franciszek Madeja urodził się 20.06. o godz. 10.19. Chłopczyk ważył 3580g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Klaudia i Mateusz z Markłowic.



Remigiusz Spek urodził się 21.06. o godz. 10.23. Chłopczyk ważył 2460g i mierzył 50cm. Jego rodzicami zostali Weronika i Paweł z Jastrzębia Zdroju.



Mała Laura pojawiła się na świecie 23.06. o godz. 10.00. Dziewczynka ważyła 4220g i mierzyła 55cm. Laura została córeczką Patrycji i Tomasza.



Kinga Pyszny urodziła się 23.06. o godz. 12.28. Dziewczynka ważyła 3680g i mierzyła 51cm. Jej rodzicami zostali Dominika i Grzegorz z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Kingę czekają bracia Filip i Fabian oraz siostra Pola.



Paweł Tulec urodził się 25.06. o godz. 12.38. Chłopczyk ważył 3280g i mierzył 53cm. Jego rodzicami zostali Karolina i Dawid z Kokoszyca. W domu na Pawełka czekają siostry Milena i Hania oraz brat Jan.



Maksymilian Gajos urodził się 25.06. o godz. 9.10. Chłopczyk ważył 3940g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Krzysztof i Klaudia z Kaczyca. W domu na Maksia czeka brat Karol i siostra Aleksandra.



Kinga Koczvara urodziła się 24.06. o godz. 17.39. Dziewczynka ważyła 4160g i mierzyła 59cm. Jej rodzicami zostali Edyta i Łukasz z Rogowa.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankiety można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankiety można także wypełnić elektronicznie pod adresem <https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6>.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e-mail noworodkinowiny@gmail.com. Dołożymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e-mailu zwrotnym.



Odwiedziny na oddziale położniczym odbywają się codziennie w godzinach 15.00 – 18.00.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA

• Do wynajęcia mieszkanie z tarasem o pow. około 93 m kw., Nędza, Wiejska 1, 517-641-340.

USŁUGI

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzesel, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, frezowanie kominów, remonty, tel. 513-611-500

• Usługi dekarские, tel. 513-611-500

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00. Dostępne badanie tympanometryczne słuchu, Racibórz, Podwałe 14/3, rejestracja 501-287-739.

PSYCHIATRIA

• Certyfikowany Asystent Zdrowienia poleca swoje usługi wsparcia osób w kryzysie psychicznym poprzez spotkania online szczególnie dla osób oczekujących na wsparcie instytucjonalne. Wsparcie rozmową jest narzędziem współpracy. Stramek Stanisław tel. 668665505

STOMATOLOGIA

• Prywatny Gabinet Stomatologiczny, lek. stom. Irena Kęsicka-Dymek, Racibórz, ul. Rudzka 38, Poniedziałek i Środa 16.00-18.00, tel.692-666-611.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne:
pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie:
nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 20 zł
- biznes – 20 zł
- gastronomia – 20 zł
- kredyty, pożyczki – 20 zł
- nieruchomości – 20 zł
- matrymonialne – 15 zł
- nauka – 15 zł
- różne – 15 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca – 20 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 20 zł
- turystyka – 20 zł
- noclegi – 20 zł
- usługi rem.-bud.- 20 zł
- usługi – 20 zł
- wróżby – 20 zł
- zdrowie – 20 zł
- zwierzęta – 20 zł

OGŁOSZENIE PODWÓJNE (16 do 30 słów) + 10 zł! DODATKOWE MOŻLIWOŚCI: pogrubienie + 5 zł, ramka + 5 zł, kontra + 5 zł, apla + 5 zł, kolor + 5 zł

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP nowiny.pl



nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Diennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Głaz Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec
© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

